

REPUBLIKA

Rok XV. | LÓDŹ, ŚRODA, 27-GO STYCZNIA 1937 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 27

Nowy występ posłanki Prystorowej

Zaatakowała ona w gwałtowny sposób min. Poniatowskiego za to, że rzekomo nie realizuje szybko ustawy o uboju rytualnym

P. Prystorowa „grozi” zgłoszeniem wniosku o zniesienie uboju rytualnego

WARSZAWA, 26 stycznia. Podczas dyskusji dzisiejszej na komisji budżetowej sejmiku nad budżetem ministerstwa rolnictwa zabrała głos posłanka Prystorowa, która mimo iż nie wchodziła w skład tej komisji — otrzymała specjalne zezwolenie od prezydium komisji dla zabrania głosu w sprawach rynku mięsnego.

P. Prystorowa wystąpiła z GWAŁTOWNYM ATAKIEM NA MINISTRA ROLNICTWA

o to, że nie wprowadza w życie dość szybko przepisów ustawy o uboju rytualnym.

Naprawa rynku mięsnego — stwierdza p. Prystorowa — zależy w pierwszym rzędzie od uzdrowienia stosunków na rynkach centralnych jakimi są Warszawa, Łódź, Wilno, Lwów i t. d. Zdaniem p. Prystorowej przeszkoda do uzdrowienia tych rynków był ubój rytualny. Celem ustawy o uboju, jeśli pominać moment ochrony zwierząt, miało być właśnie usunięcie tej przeszkody.

Samo zniesienie czy ograniczenie uboju rytualnego automatycznie nie uzdrowi rynku, miało ono jedynie umożliwić przeprowadzenie odpowiedniej pracy reorganizacyjnej.

Posłanka Prystorowa stwierdza, że prace nad wprowadzeniem w życie ustawy nie posunęły się naprzód i wskutek tego

GOSPODARCZE ZAŁOŻENIA USTAWY O UBOJU

nie mają w bliskiej przyszłości widoków realizacji.

Tu skatczy się mówczyni, że ostatecznie została ona osobiście sama pokrzywdzona, ponieważ zarzucono zupełnie sprzeczne z jej naturą (!) instynkty żydostwa. Prystorowa pragnęłaby widzieć (!) w Żydach stuprocentowych obywateli państwa, którzy za to (za co?) uzyskują stanowisko obywateli całkowicie uprawnionych. Ale jej zdaniem jest to jednostronne pragnienie, gdyż p. Prystorowa uważa, że nie widzi takich starań (?) po stronie Żydów. Minister rolnictwa, przeobrażając ustawę o uboju uwzględnił wszelkie potrzeby religijne Żydów, ale ze strony Żydów nie spotkano się z równorzędnie lojalnym stanowiskiem. (?) Ustawa ta jest w dalszym ciągu zwalczana aż do wyzyskania na ten cel pieniędzy, przysyłanych z zagranicy. (?)

Ustawa miała na celu tylko usunięcie anomalii.

Tu mówczyni zapytuje, w imię czego prowadzona jest walka z ustawą o uboju rytualnym i czy religia jest zagrożona. Zdaniem jej — nie...

O ile chodzi o obronę interesów gospodarczych, uważa, że ustawa nie stwarza żadnych preferencji dla polskich kupców lub rzemieślników.

P. Prystorowa oświadcza, że jest gotowa (!)

WYSTĄPIĆ O SKREŚLENIE ART. 5 USTAWY O UBOJU.

o ile obecny kompromis nie miałby dać minimum zadośćuczynienia czterocznym zamierzeniom i celom ustawy. Na zakończenie p. Prystorowa przedstawia rezolucję następującą:

„Wobec tego, że dekret Prezydenta R. P. z 1933 roku o uregulowaniu obrotu zwierząt gospodarczych i drobnem oraz obrotu hurtowego mięsa niema widoków szybkiego wykonania z powodu braku niektórych jeszcze rozporządzeń wykonawczych, mimo upływu czterech lat od wydania ustawy, wobec tego, że rynek mięsny dalece roczny obrót w wysokości 4 miliardów zł., z których zysk czerpie dotąd gru-

pa skartellizowanych jednostek, wobec tego, że dobrobyt Polski to do brobyt wsi, które mogłyby go osiągnąć przez dobrą organizację zbytu produkcji hodowlań, wobec tego, że ofenzywa obrońców danego stanu rzeczy na rynku mięsnym spotyka się z obojętnym biurokratycznym stanowiskiem czynników administracyjnych i nieomal biernym sabotażem (!?), bo załatwienie każdej rzeczy podlega zwłoce i opóźnieniu — sejm wzywa rząd do jaknajszybszego zrealizowania dekretu Prezydenta R. P. z 1933 roku i do wglądu w realizowanie ustawy o uboju zwierząt gospodarskich oraz nadania tempa pracom na tym odcinku przez tego rodzaju zarządzenia, któreby przerwały stan permanentnej dyskusji i bierności”.

Dyskusja nad budżetem min. rolnictwa była niezwykle gorąca i toczyła się do późnej nocy. Na zarzut mówców odpowiedział min. Poniatowski. Tekst mowy jego jednak będzie ogłoszony dopiero w dniu dzisiejszym.

Budżet min. rolnictwa został uchwalony przez komisję.

Kto zamordował Nawaszina?

Zginął on nie od kuli rewolwerowej, lecz został zasztyletowany. — Kontakty Nawaszina z oskarżonymi w procesie moskiewskim

PARYŻ, 26 stycznia.

(PAT) Zamordowanie znanego ekonomisty rosyjskiego Nawaszina urasta do rozmiarów sensacyjnej afery, którą część prasy paryskiej porównuje do afera tajemniczego zaginięcia gen. Kutlepowy. Niektóre dzienniki przytaczają przy tym charakterystyczny szczegół, że porwanie gen. Kutlepowy miało miejsce przed 6-ma laty z dokładnością do jednego dnia. Dzienniki przynoszą informacje z toczących się dochodzeń policyjnych twierdzą, że morderstwo ma charakter tajemniczy.

W pobliżu ciała zamordowanego znaleziono dwie pary stłuczonych okularów, z których tylko jedna para należy do zamordowanego.

Druga tajemniczą okolicznością jest mały rewolwer znaleziony w pobliżu miejsca zbrodni o kalibrze 5 i pół mm. i trzy wystrzelone łuski. Badania laboratoryjnego wykazały tymczasem, że Nawaszin zamordowany został nie kula rewolwerowa, ale

CIOSAMI DŁUGIEGO SZTYLETU, który miał rozmiary zbliżone do bag-

Trzecią tajemniczą okolicznością jest wizyta nieznanego osobnika, który zgłosił się przed paru tygodniami do mieszkańca p. Nawaszina, chcąc się z nim widzieć. Wprowadzony do jego pokoju, oświadczył, że zasła omwłka i że chciał się widzieć z innym Nawaszinem, 20-letnim człowiekiem.

Czwartym zagadkowym szczegółem jest fakt, że w jednym z miast prowincjonalnych przed dwoma miesiącami, policjant regulujący ruch uliczny za notował numer samochodu ładącego zbyt szybko. Stwierdzono, że samochód zapisany był na nazwisko zamordowanego Nawaszina, który oświadczył policji, że auta nigdy nie posiadał i żadnej legitymacji samochodowej również nie miał.

W prasie paryskiej przeważa na ogół przekonanie, że

MORDERSTWO MA CHARAKTER POLITYCZNY.

Dzienniki prawicowe wyraźnie klerują swe podejrzenia i oskarżenia pod adresem rosyjskich komunistów. Komunistyczna „Humanite” w notatce wydrukowanej łustym drukiem zwraca podejrzenia pod kierunkiem Gestapo.

„Populaire” twierdzi, że Nawaszin prowadził energiczną akcję przeciwko ruchowi faszystowskiemu i narodowo-socjalistycznemu. Poza tym miał on pośladać od dawna jakieś głęźwkle doniosłe informacje o zbrodniach Niemiec kich. „Populaire” twierdzi poza tym, że jeden ze współpracowników zamordowanego przed niedawnym czasem

zmarł niespodziewanie w bardzo tajemniczych okolicznościach.

„Republique”, którego współpawnikiem był zamordowany, wyraża dziś przypuszczenie, że morderstwo mogło być albo pewnego rodzaju egzekucją, wykonaną przez czynniki komunistyczne, jako na przyjacielu Piatakowa. Sokolnikowa i Czenowa, którzy mogli na wet zamordowanemu powierzyć różne dokumenty na przechowanie, albo z drugiej strony

MÓGL ON PAŚĆ OFIARA TROCKISTOWCÓW.

którzy w związku z obecnym procesem moskiewskim mogli go podejrzewać o wydanie tajemnic akcii trockistów czynnikiem sowieckim.

Ks. Windsor przybywa do Polski

zaproszony na polowanie przez hr. Potockiego

Warszawa, 26 stycznia.

Do Warszawy nadeszła wiadomość, wywołująca dużą sensację w szerokich kołach społeczeństwa, jakoby ks. Windsor przyjechał do Polski na polowanie.

Ks. Windsor zamierza podobno wydzierżawić zamek barona Rotszylda w Enzesfeld pod Wiedniem, gdzie obecnie przebywa, jako gość i pozostać tam aż do Zielonych Świąt, po czym miałby urządzić wycieczkę do Budapesztu.

W najbliższych dniach, a przypuszczalnie już w przyszłym tygodniu ocze-

kiwane jest

PRZYBYCIE NA KRÓTKI POBYT B. KRÓLA ANGIELSKIEGO DO POLSKI.

Ks. Windsor zaproszony został na polowanie do Łańcuta przez hr. Potockiego i podobno zaproszenie to miał przyjąć.

W Łańcutcie pozostałby ks. Windsor przez kilka dni do tygodnia mniej więcej — poczym wrócić ma do Enzesfeld.

W Łańcutcie poczyniono już odpowiednio przygotowania.

Dzienniki przytaczają poza tym, że zamordowany był jednym z najwybitniejszych działaczy masonerii i przypominają doniosłą rolę, jaką odgrywał Nawaszin jako dyrektor banku reprezentującego firmy sowieckie w Parwzu dla zmontowania obrotów handlowych między Sowietami i Francją. Prasa podkreśla, że od r. 1929 t. j. z chwilą gdy Nawaszin odmówił powrotu do Sowietów na proponowane mu wysokie stanowisko, stosunki z kołami sowieckimi bardzo rozluźnił, a po przyjęciu obywatelstwa francuskiego wycofał się z czynnej akcji polityczno-finansowej francusko-sowieckiej.

Czwarty dzień procesu „trockistów” w Moskwie

Oskarżony Arnold miał dokonać zamachu na Ordzonikidze i Mołotowa. Zeznania świadków o stosunkach w przemyśle i na kolejach

Moskwa, 26 stycznia.

(PAT) Dzisiaj w czwartym dniu procesu zeznawali oskarżeni inż. Stroilow, Norkin, naczelnik budowy kombinatu metalurgiczno-chemicznego w Kuzbasie, Arnold, jeden z zarządzających w Kemero-wie, wykonawca dwóch nieudanych zamachów na Ordzonikidze i Mołotowa, Liwyszyc, b. zastępca ludowego komisarza komunikacji Kaganowicza oraz św. Stein, obywatel niemiecki, monter w Kemero-wie.

Z zeznań inżyniera Stroilowa i świadka Steina wynika, że spiskowcy w Kuzbasie, działając wspólnie ze specjalistami niemieckimi, którzy byli jednocześnie agentami wywiadu niemieckiego dążyli do dezorganizacji przemysłu sowieckiego.

Poza tym plany uprzemysłowienia Kuzbasu miały być większe niż to w rzeczywistości było potrzebne, ażeby przez to Niemcy mogli uzyskać większe zamówienia na instalacje techniczne.

Celem wywołania wrogiego nastroju robotników sowieckich w stosunkach reżimu sowieckiego, stwarzano lepsze warunki bytu i pracy dla robotników cudzoziemskich. Według zeznań inż. Stroilowa robotnicy niemieccy mieli możliwość walki o lepsze warunki egzystencji, a której to możliwości byli pozbawieni robotnicy sowieccy. Np. robotnicy niemieccy celem zmuszenia zarządu fabryki do uwzględnienia ich żądań strajkowali po dwa, trzy i więcej tygodni, po czym byli przyjmowani do pracy, podczas gdy robotnik sowiecki z powodu dwu lub trzydniowego opuszczenia pracy był zwalniany. To różniczkowane ustosunkowanie się przedsiębiorstw sowieckich do robotników cudzoziemskich i własnych było przyczyną fermentu wśród robotników sowieckich.

Z dalszych zeznań inż. Stroilowa wynika, że w kopalniach Kuzbasu panował kompletny chaos organizacyjny i produkcyjny.

W najważniejszych kopalniach, np. takich, które dostarczają węgiel dla fabryk metalurgicznych, pracujących na obronę kraju następowały bardzo często wybuchy wskutek wadliwego wydobycia.

Proces Grzeszolskiego przed Sądem Najwyższym — 12 lutego

Warszawa, 26 stycznia.

Prokurator Sądu Apelacyjnego złożył w swoim czasie skargę do Sądu Najwyższego od wyroku sądu apelacyjnego w Warszawie, uniewinniającego Pawła Grzeszolskiego, oskarżonego o otrucie swych dzieci. Sąd Najwyższy wyznaczył rozprawę na 12 lutego r. b.

wania węgla. Wadliwa konstrukcja urządzona wewnątrz szybu powodowała częste wypadki, które pociągały za sobą ofiary w ludziach. W ogóle warunki bezpieczeństwa w przedsiębiorstwach Kuzbasu były fatalne.

Według zeznań inż. Stroilowa ukladano szerokie plany rozbudowy przemysłu w Kuzbasie, co pociągało za sobą olbrzymie wydatki bez żadnych rezultatów produkcyjnych.

Oskarżony Norkin naczelnik budowy

kombinatu metalurgiczno-chemicznego Kuzbasu twierdził, że inwestycja kapitałowa odbywała się w ten sposób, że lokowano kapitały w przedsiębiorstwach, które rentowały się najgorzej. Poza tym większa część kapitałów szła na drugorzędne inwestycje.

Za cały ten chaos i krach, jak wynika z zeznań oskarżonych pełną winę ponoszą zwolennicy Trockiego.

Liwyszyc, zbliżony do Kaganowicza, jako wicekomisarz komunikacji należał do spisku prowadził na kolejach akcje deorganizacyjną. Urządzał katastrofy oraz kierował robotą szpiegowską na rzecz Japonii. Szpiegowska działalność zastępcy ludowego komisarza komunikacji polegała m. in. na wydawaniu tajnych dokumentów wywiadu japońskiemu.

Oskarżeni Kniaziew i Turok oświadczyli, że otrzymali od wywiadu japońskiego 35.000 rubli, co ze względu na silną nabywczą rubla jest sumą niewielką.

Liwyszyc w swych zeznaniach wyłożył te wszystkie braki i bolączki kolejnictwa sowieckiego o których stale pisze prasa sowiecka, a więc częste katastrofy, niesumienne remonty parowozów i wagonów, brak części zapasowych, nie wykonywanie planu, chaos biurokracji itp. oświadcza, że ten stan kolejnictwa jest rezultatem działalności spiskowców.

Na dzisiejszym posiedzeniu pojawiły się na stole sędziowskim dowody rzeczowe, których brak było w poprzednim procesie. Przedstawiono dziennik inż. Stroilowa, prowadzony przez niego w czasie jego delegacji służbowej w Niemczech, z którego wynika, że pozostawał on w podejrzanych stosunkach ze specjalistami niemieckimi. Z innych dowodów rzeczowych zaprodukowano dwa notesy inż. Stroilowa z prywatnymi adresami niemieckich specjalistów oraz urzędową niemiecką książkę telefoniczną na potwierdzenie prawdziwości tych adresów. Poza tym wśród dowodów rzeczowych figuruje 25 fotografii Niemców, których oskarżeni inż. Stroilow i Szestow rozpoznawali.

Inż. Stroilow wymienia 8 nazwisk specjalistów niemieckich.

Zeznania osk. Arnolda nie zawierały żadnych, ciekawych momentów. Arnold, który występował pod czterema nazwiskami przystał do spiskowców, jak sam zeznał, dlatego, że spodziewał się, iż dojdą oni do władzy. Arnold był wykonawcą dwóch niefortunnych zamachów na Ordzonikidze i Mołotowa. Zamachy te wykonane były pod postacią sfingowanej katastrofy samochodowej. Nie udało się jakoby dlatego, że Arnold w ostatniej chwili stchórzył. Zamachy te w jego zeznaniach robią wrażenie niepoważne.

Trocki zaprzecza stanowczo, jakoby utrzymywał kontakt z Radkiem i Piatakowem

Londyn, 26 stycznia.

(PAT) „Manchester Guardian” i „Daily Express” zamieszczają telegramy, nadesłane przez Trockiego z Meksyku, który bardzo stanowczo zaprzecza oskarżeniom, rzuconym na niego podczas procesu Radka, Sokolnikowa i towarzyszy.

Trocki twierdzi, że z Radkiem i Piatakowem nie utrzymywał żadnych stosunków od r. 1928, że Piatakow nie przyjeżdżał do Norwegii, aby widzieć się z Trockim. Trocki oświadcza, że nie

zna ani Szestowa, ani Roma i zaprzecza jakoby wydawał komukolwiek instrukcje, polecające stosowanie teroru lub utrzymywał kontakt z przedstawicielami Niemiec i Japonii. Obecny proces moskiewski jest zainscenizowany przez G.P.U. Trocki zapowiada ogłoszenie książki o „zbrodniach G.P.U.” i zgłasza gotowość złożenia dowodów przed bezstronną komisją, że oskarżenia, rzucone nań w procesie moskiewskim, są fałszywe.

P. Jerzy Paciorkowski — wiceministrem spraw wewnętrznych. — Min. Kawecki ustępuje

Warszawa, 26 stycznia.

Potwierdzają się kursujące od pewnego czasu w kołach politycznych pogłoski o ustąpieniu wiceministra spraw wewnętrznych Kaweckiego. P. Kawecki ustąpić ma w pierwszych dniach lutego ze względu na ciężki stan zdrowia i przepracowanie gdyż od chwili śmierci ś. p. min. Pierackiego koncentrował on w swym ręku całą pracę polityczną

tego resortu.

P. Kawecki pozostać ma w życiu publicznym jako senator.

Następcą na jego stanowisku wiceministra ma być p. Jerzy Paciorkowski, dyrektor departamentu politycznego tego ministerstwa, który w poprzednim gabinecie piastował teke ministra opieki społecznej.

Cesarz japoński interweniuje, celem likwidacji przesilenia rządowego

Tokio, 26 stycznia.

(Pat) — „Asahi-Szimbun” donosi: Książę Kanin, b. min. wojny Terauczi i inspektor przysposobienia wojskowego Sugijama, złożyli wspólnie oświadczenie, że armia nie przedstawi kandydata na ministra wojny, jeżeli gen. Ugaki utworzy nowy rząd. Poza tym, gen. Terauczi osobiście poinformował gen. Ugaki, że

żaden wojskowy nie wejdzie do jego gabinetu. Wobec tego gen. Ugaki oświadczył, że rokowania z armią i oświadczenie to koła poinformowane uważają za fiasco misji. Prawdopodobnie jednak cesarz będzie interweniował osobiście i wezwie armię do wyznaczenia kandydata na ministra wojny.

8 pożarów w Berlinie. Trzy osoby poniosły śmierć

Berlin, 26 stycznia.

(Pat) — W ciągu 8 godzin wybuchło dzisiaj w różnych dzielnicach Berlina 5 pożarów, 3 osoby poniosły śmierć, cztery osoby ciężko poparzone, odstawiono do szpitali. W centrum Berlina w pobliżu dworca Friedrichstrasse, spłonęły dachy trzech sąsiadujących domów. Kilka osób wyratowało się w ostatniej chwili,

skacząc z 5-go piętra na trzymane przez strażaków brezenty. Podczas akcji gaszenia pożaru jeden strażak poniósł śmierć. W innych dzielnicach spłonęły: hala gimnastyczna, dach domu oraz śpichrz. Na peryferiach Berlina wybuchł pożar w jednym z mieszkań, dwie dziewczynki w wieku lat 5 i 2 zginęły w płomieniach.

Zdarzenia i ludzie

Strajkujący talizman

Historia lalki, która „prowokowała” sute napiwki

Rzym, w styczniu.

Komisarz policyjny rzymskiej dzielnicy Trevi z zakłopotaną miną podrapał się w głowę... Co tu zrobić?... Podobny wypadek nigdy mu się jeszcze nie zdarzył. Na pewno żaden z jego kolegów w Rzymie, w całym królestwie włoskim, w żadnym innym mieście europejskim nie miał w swojej praktyce do czynienia z tak zawiłą historią. Trzeba przyznać, że wypadek taki może się zdarzyć tylko raz w historii...

Zaczęło się od tego, że szofer taksówki, który na Piazza Santa Maria stał o party o swój wóz, nagle zaczął ziewać, i to głośno i dobitnie. W tej samej chwili podszedł do niego znajomy i przywitał się. Na ręku ów znajomy trzymał lalkę z materiału, którą okazał szoferowi jako swój talizman, z którym nigdy się nie rozstaje. Ale właśnie dzisiaj przed południem musi on załatwić pewną sprawę w jakimś urzędzie i w żaden sposób nie może zjawić się tam z lalką. Poprosił

więc szofera, by ten zaopiekował się lalką tak długo, dopóki po nią nie wróci. Będzie mu zresztą napewno wdzięczny za to, gdyż talizman ten nigdy nie zawodzi i przyniesie szoferowi szczęście.

Szofer chętnie zgodził się na tę propozycję i posadził lalkę w samochodzie. Po chwili do taksówki wsiadła młoda kobieta i kazała się zawieźć na ulicę, położoną niedaleko placu Santa Maria. Placac, wsunęła szoferowi do ręki napiwek w wysokości 5 lirów. Nie jest to wprawdzie majątek, ale jednak nie zdarza się codziennie, aby gość dawał takie napiwki.

— Aha, — pomyślał szofer — słowa mego znajomego zaczynają się sprawdzać!

Po czym spojrzął z zachwytem na lalkę. Wtem kiwnął na niego jakiś bardzo tegi pan, ubrany wyjątkowo wytwornie.

— Jakiś wysoki urzędnik albo dyrektor banku — pomyślał Antonio. Dodał gazu i w szybkim tempie pojechał na

Główny Dworzec, jak mu kazał pasażer, który widocznie śpieszył się, by nie spóźnić pociągu. Na dworcu pan z zadziwiającą szybkością wyskoczył z samochodu, wsunął szoferowi do ręki banknot 50-litrowy i — zniknął.

— Ho, ho, — mruknął Antonio — taki talizman chciałbym mieć na stałe i wzruszony przycisnął lalkę do piersi. Najchętniej pocałowałby ją, ale wstydził się, gdyż na ulicy pełno było ludzi.

Taksówka wróciła na Piazza Santa Maria. Po jakimś czasie zjawił się znajomy, by odebrać swój talizman. Antonio jednak w żaden sposób nie chciał się z lalką rozstać:

— Czy zostawiłbyś mi lalkę, gdybym ci zapłacił za nią 1000 lirów?

— Zwariowałeś, przyjacielu! — odparł właściciel talizmanu. — Nie myślę sprzedawać lalki. Nigdy jej nie sprzedam!

Po długich pertraktacjach, jak to zwykle bywa, Antonio kupił talizman i zapłacił za lalkę całe 2.000 lirów.

Okazało się jednak, że szczęścia nie można kupować. Antonio jeździł i jeździł, panowie i panie wsiadali do jego taksówki — ale szczęście nie chciało wrócić.

Goście płacili za przejazd — jeżeli jed-

nak w ogóle dawali napiwek, to nie więcej, niż kilka centimów, jak to zwykle i dawniej bywało.

I wtedy Antonio, poczciwy szofer Antonio, zaczął się zastanawiać. Nie ziewał już, stojąc przy swym wozie i czekając na gości — miał zbyt wiele do myślenia. Aż wreszcie doszedł do wniosku, że padł ofiarą oszusta i udał się do komisarisza policji.

— Ten lajdak i dwaj pasażerowie to napewno jedna banda! — krzyczał. — Muszę mieć z powrotem 2.000 lirów. To święństwo mogę mu oddać — i z rozmarzeniem rzucił lalkę na stół.

Oczywiście, że poprzedni właściciel talizmanu przysięgał na wszystko co święte, że nie miał nic wspólnego z ową młodą damą i z tegim panem. Jak można w ogóle posadzać go o coś podobnego? Przecież Antonio sam nalegał, by mu sprzedać lalkę. Od czasu zresztą, gdy sprzedał talizman, szczęście go zupełnie opuściło. Pieniądzy jednak dawno już nie ma, inaczej odkupiłby lalkę z powrotem.

Jeden oskarża — drugi przysięga...

I jakże w takiej sprawie sędzia ma rozstrzygnąć?...

G. Bertini.

Czy dolar ulegnie dewaluacji?

Problem neutralności amerykańskiej na wypadek wojny.—Z Walencją czy z Burgos?—Problem walutowy.—Strajk samochodowy (Od specjalnego korespondenta „Republiki“ z U.S.A.)

Waszyngton, d. 20 stycznia.

W chwili kiedy w Europie ukażą się te słowa, będą już znane z depeesz szczegóły, które towarzyszyły inauguracji nowego czterolecia prezydenta oraz treść znamiennej mowy, którą przy tej okazji wygłosił. Znaczycie może warto, że dawniej instalacja nowego prezydenta odbywała się stale w marcu, miało to jednak pewne niedogodności praktyczne, dotyczące współpracy z kongresem. Mamy więc w tym wypadku do czynienia z prawdziwą zmianą zwyczajów konstytucyjnych.

Mimo ulewnej deszczu nieprzebrane tłumy asystowały przy tej uroczystości, odbywającej się pod gołym niebem. W jednym zdaniu, wygłoszonym przez Roosevelta, mieści się właściwie cały jego program: „Nie dążymy do przysporzenia większych bogactw tym, którzy posiadają wiele, lecz do przysporzenia dobrobytu tym, którzy go nie posiadają”.

Polityce zagranicznej poświęcił prezydent tylko tę pośrednią uwagę, że jedynie demokracja jest zdolna do utrzymania pokoju i porządku na świecie.

Jak wiadomo, posiada stronnictwo demokratyczne w obecnym kongresie przytłaczającą większość, nie należy jednak sądzić by okoliczność ta ułatwiała zadanie Roosevelta. Przeciwnie, w poprzednim kongresie mniej znaczna większość bardziej była zespolona około osoby prezydenta, podczas gdy w obecnym tworzą się trudne do manewrowania bloki nie zawsze bezwzględnie popierające jego politykę.

Łatwo przewidzieć, że bardzo żywe debaty będą się wkrótce toczyły nad kwestią neutralności.

W odniesieniu do tego ważnego zagadnienia tworzy się właśnie w łonie kongresu blok nieszczęśliwie żywczliwy do neutralności absolutnej, bez względu na interwencję i inicjatywę każdorazowo prezydenta. Roosevelt i jego najbliższej oddani zwolennicy pragnęliby innego rozwiązania tej sprawy. Nie wyrażają jednak z tego bynajmniej, że pożądanym na terenie parlamentarnym może być pomniejszyć autorytet prezydenta, jakoby to niewątpliwie miało miejsce w Europie. Roosevelt zadowolony się prostym oświadczeniem, że w zetknięciu z rzeczywistością zajdzie z pewnością konieczność zrewidowania i reasumpcji uchwały o neutralności bezwzględnej, nie wymagającej dekretu prezydenta.

Nie należy zresztą przypuszczać, by sama uchwała parlamentarna mogła sprawę tę praktycznie rozwiązać. Amerykanin z temperamentu zbyt jest awanturniczy, zbyt skłonny do rezonerstwa i moralizatorstwa, by można go było łatwo powstrzymać od zaciągania się do armii walczących w imię pewnych zasad i ideałów.

Jeśli ostatnio zdołano mimo niechęci władz i parlamentu wysłać do Hiszpanii 17 samolotów amerykańskich, to stało się to jedynie wskutek sympatii, jaką opinia publiczna przejawia dla rządu hiszpańskiego. W kongresie jeden jedyny deputowany, mianowicie urodzony we Francji Jean Toussaint Bernard, bronił uchwały z pomocą rządowi w Walencji.

Wobec tezy, domagającej się przyjęcia z pomocą rządowi w Walencji, Bernard został wprawdzie przegłosowany wszystkimi głosami przeciwko jednemu, zdołał on jednakże przeciągnąć rozprawę i opóźnić głosowanie o tyle, że w międzyczasie umożliwiono zostało załadowanie i wysłanie samolotów. Argumenty, jakich w tej dyskusji użył poseł Bernard, są niezwykle ciekawe. Kiedy w latach 1775—1783 toczyła się w Ameryce wojna o niepodległość, tylko interwencja oddziałów Lafayette'a ochotników Kościuszki i Kniaźniczyna pozwoliła kolonistom obecnej Stanów Zjednoczonych odnieść zwycięstwo nad wojskami angielskimi.

Wynika z tego, że interwencja obca w interesie postępu i wolności ludzkiej jest rzeczą pożądaną i moralną (sic!)

Mimo wszelkie zakazy zresztą wykwapowano ostatnio w Ameryce i wysłano do Madrytu cztery kompletnie urządzone szpitale polowe wraz z całkowitym personelem. Fundusze uzyskano z łatwością w drodze subskrypcji publicznej. Najlepiej to chyba świadczy o sympatiach amerykańskich.

Przy okazji pragnąłbym jeszcze odpowiedzieć na pytanie, które mi moi przyjaciele europejscy najczęściej stawiają. Dotyczy ono mianowicie **STAŁOŚCI WALUTY STANÓW ZJEDNOCZONYCH**

w związku z przedłużeniem praw dyskrecjonalnych prezydenta Roosevelta w tej materii do 30 czerwca 1939. Przedłużenie pełnomocnictw samo przez się

nie daje określonych wskazówek co do losów dolara. W zasadzie zarówno prezydent, jak i sekretarz stanu Morgentau, są zwolennikami waluty stałej, stoją oni jednak na stanowisku, że waluta musi być podporządkowana wymogom sytuacji gospodarczej.

Pomyślnie kształtujące się ceny zboża i innych surowców oraz zadowalniająca sytuacja przemysłu pozwalają uważać manipulację walutowe za zupełnie zbędne, w chwili obecnej istnieje atoli pewna solidarność dolara z walutami zachodnio-europejskimi. Można nprz. przewidywać, że ewentualne obniżenie wartości funta lub franka nie pozostałoby bez wpływu na dolara. Inaczej mówiąc, używana w Europie definicja „zbrojnego pokoju walutowego“ nie jest pozbawiona uzasadnienia. Należy zresztą przypusz-

czać, że w tej materii toczą się obecnie rokowania między wielkimi mocarstwami. Wskazują na to przynajmniej podróże angielskiego ministra handlu Runcimana, dyrektora Banku Angielskiego, sir Otto Niemeyera, oraz mianowanie byłego francuskiego ministra finansów, Georges Bonneta, ambasadorem w Waszyngtonie.

STRAJK W PRZEMYSŁE SAMOCHODOWYM

nie przybrał tak wielkich rozmiarów, jakich się spodziewano, należy jednak oczekiwać interwencji prezydenta Roosevelta w celu zlikwidowania tego zatargu, gdyż dotychczasowe wysiłki w tym kierunku miss Perkins, ministra pracy, nie okazały się skuteczne.

Co się tyczy ograniczenia uprawnień Sądu Najwyższego, lansowany ze strony najgorętszych zwolenników Roosevelta (senator Minton) projekt ustawy, wymagającej większości 7 sędziów przeciwko dwóm, gdy idzie o zawieszenie uchwał kongresu. Ponieważ wśród 9-iu sędziów Sądu Najwyższego Roosevelta ma więcej niż dwóch zwolenników, miałby on zapewnioną neutralność tej najwyższej w Ameryce instancji.

HARRY STEVE.



Fantazje posła Dudzińskiego

Chce osiedlić 8 milionów chłopów w miastach i zaleca rewolucyjną politykę gospodarczą

Wyznawcy hasła: „zamiast ziemi—stragan”

Warszawa, 26 stycznia. W czasie dyskusji nad budżetem ministerstwa zabrał głos między innymi poseł z Pomorza poseł Dudziński, dowodząc, że jedynym sposobem rozwiązania kwestii rolnej i wszelkich trudno-

ści gospodarczych **JEST... OSIEDLENIE 8 MILIONÓW CHŁOPÓW W MIASTACH,** czyli — zgodnie z hasłem „zamiast ziemi — stragan”.

Dlatego mówca nie godzi się z polity-

ką p. ministra, aby jak najwięcej ludzi pozostało na wsi. (P. minister: A co z tymi ludźmi począć?)

W POLSCE MUSI PRZYJŚĆ DO NOWEJ WĘDRÓWKI NARODÓW.

Ludność wiejska musi przejść do miast i miasteczek. Musi przejść do handlu, rzemiosła i przemysłu. Nie da się to uczyć inaczej jak przez „unarodowienie” tych trzech gałęzi gospodarstwa, które niestety nie służą polskiej racji stanu.

Mówca przyznaje, że nie robi się u nas wielu rzeczy tylko dlatego, że nie ma pieniędzy, gospodarka narodowa bowiem została podporządkowana gospodarce walutowej. To uważa pos. Dudziński za zasadniczy błąd. Waluta musi być środkiem, a nie celem. Nie może on sobie pozwolić na ewolucyjną powolną naprawę struktury gospodarczej w Polsce. Ta **NAPRAWA MUSI IŚĆ REWOLUCYJNIE** jeśli chcemy być równorzędnym partnerem. Doceniając jednak zamierzenia p. ministra i prace przeprowadzone w jego resorcie, mówca oświadcza się za budżetem rolnictwa.

Uniwersytet wileński otwarty

Nowe zapisy słuchaczy

Wilno, 26 stycznia. (Pat) — 26 b. m. w godzinach popołudniowych pojawiło się na murach uniwersyteckich ogłoszenie, w którym podano do wiadomości telefonogram ministra Świętosławskiego, zarządzający otwarciem uniwersytetu z dniem 27 stycznia r. b. i nowe wpisy słuchaczy z tym, że ci, któ-

rzy byli zapisani na rok akademicki 1936-37, zostali przez ministra zwolnieni od obowiązku uiszczania ponownych opłat manipulacyjnych i wpisowego. Równocześnie minister upoważnił redaktora do wydania szczegółowych zarządzeń, dotyczących wpisów oraz terminów rozpoczęcia wykładów i ćwiczeń.

Czego p. rektor nie mówił?

Charakterystyczne sprostowanie prof. Antoniewicza

Warszawa, 26 stycznia. (PAT) Rektor uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie komunikuje: „W związku z artykułem podanym w nr. 26 „Naszego Przeglądu“ z dnia 26 stycznia 1937 r. p. t. „Rektor uniwersytetu J. P. prof. dr. Antoniewicz w ostrych słowach potępia zaślepią antyżydowskie“ niniejszym wyjaśniam, że tekst odpowiedzi rektora U. J. P. na interpelację delegacji wzajemnej pomocy studentów Żydów został nleściście i do- wolnie zreagowany i w kilku punktach

nie odpowiada prawdzie. W szczególności nieprawda jest, że: „Rektor zapewnił delegację, że kwestia wprowadzenia osobnych miejsc dla studentów Żydów nie jest w ogóle brana pod uwagę”, oraz, że „Jego dążeniem jest zapewnienie spokojnego blegu studentów przez surowe karanie winnych niepokojów, oraz przez zorganizowanie na terenie uczelni specjalnej straży porządkowej, złożonej z woźnych uniwersytetu”.

Obrady nad budżetem poczt i telegrafów

w komisji senackiej

Warszawa, 26 stycznia. (Pat) — Senacka komisja budżetowa obradowała na dzisiejszym posiedzeniu w obecności p. min. Kalińskiego i wice-ministra Argasińskiego nad budżetem ministerstwa poczt i telegrafów.

Po szczegółowym omówieniu cyfr preliminarza budżetowego i działalności P. A. S-ty, zakładów tele i radiotechnicznych, reklamy pocztowej, referent zajął się działalnością polskiego radia, poświęcając dłuższy ustęp sprawie obsługiwania przez naszą radiofonie kresów wschodnich. — Na wywody posłów, którzy zabierali głos w dyskusji, odpowiedział min. Kaliński.

Obradom przewodniczył sen. J. Jędrzejewicz. Obszerny referat, charakteryzujący prace ministerstwa wyłosił sen. Dobaczewski.

Księżna holenderska z małżonkiem

udaje się przez Kraków do Zakopanego

Jak się dowiadujemy, bawiący w Krynicy książę Lippe z małżonką opuści w bieżącym tygodniu to uzdrowisko i uda się przez Kraków do Zakopanego.

W Krakowie goście zabawią jeden lub dwa dni. Na przybycie książęcej pary zarezerwowano w Grand Hotelu odpowiedni apartament.

Do Krynicy przybył wczoraj Jan Kiepara, który wrócił ze Sztokholmu.

W Zakopanem pada śnieg

Zakopane, 26 stycznia. (Pat) — Po parotygodniowej słonecznej i bezchmurnej pogodzie, nastąpiło dzisiaj w godzinach przedpołudniowych przy nieznacznym wzroście temperatury zachmurzenie, a pod wieczór zaczął padać śnieg. Silne zachmurzenie pozwala oczekiwać znaczniejszych opadów.

Dnia 26 stycznia 1937 r. rozstała się z tym światem po długich i ciężkich cierpieniach nasza najukochańsza
B. P.

z Wilnerów

Felicja Zylberblat

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi dziś, w środę, dnia 27 stycznia 1937 r. o godz. 13-ej, z Domu Przedpogrzebowego, o czym zawiadamiają pozostali w głębokim smutku

Uprasza się o nie składanie kondolencji.

Mąż, Dzieci i Rodzina

KONFLIKT GDAŃSKA Z LIGĄ NARODÓW

Co ma robić Wysoki Komisarz w Gdańsku? — Deklaracja senatu gdańskiego wobec ministra Becka

Genewa, 26 stycznia (Pat) Min. Beck przesłał dzisiaj min. Edenowi jako referentowi spraw gdańskich i przewodniczącemu komitetu trzech sprawozdanie z misji powierzonej Polsce przez Radę Ligi dnia 5 października 1936 r. Sprawozdanie to zakomunikowane zostało równocześnie sekretarzowi generalnemu Ligi Narodów p. Avenolowi celem rozesłania członkom Rady. Treść sprawozdania jest następująca:

Rada Ligi Narodów w swej rezolucji z dnia 5 października 1936 r. zaprosiła rząd polski do poszukiwania w imieniu rady sposobów, któreby usunęły przeszkody, omówione w ogólnym raporcie Wysokiego Komisarza i przywróciły w ten sposób pełną skuteczność gwarancji Ligi Narodów — oraz do przedstawienia radzie w tej sprawie raportu na następnej sesji. Rada powzięła tę decyzję wskutek trudności, które ujawniły się w Gdańsku w stosunkach pomiędzy senatem W. M., a Wysokim Komisarzem i które mogły osłabić skuteczność gwarancji Ligi Narodów. W konsekwencji rząd polski został powołany do poszukiwania właściwych środków, któreby zlikwidowały tę anormalną sytuację, celem doprowadzenia w Gdańsku do odprężenia.

Rząd polski przyjmując to zadanie w pełnej świadomości swoich praw i obowiązków oraz odpowiedzialności, ciążącej na nim, jako na członku Rady zainteresowanym w sposób najbardziej bezpośredni sprawami, dotyczącymi Wolnego Miasta Gdańska przystąpił do wykonania mandatu Rady w sposób najzupełniej bezstronny oraz biorąc w rachubę wszystkie elementy rzeczywistości politycznej.

W rozmowach przeprowadzonych z senatem gdańskim rząd polski nalegał na konieczność szanowania statutu Wolnego Miasta. Włączając w to kompetencje Wysokiego Komisarza, Rząd polski mógł przy tej okazji stwierdzić, że senat jest zdecydowany obserwować statut i zobowiązania, jakie dlań ze statutu wypływają.

W szczególności rząd polski jest w możności przedstawić Radzie deklarację, złożoną na jego ręce przez senat Wolnego Miasta na temat stanowiska senatu wobec Wysokiego Komisarza w charakterze przedstawiciela Ligi Narodów, jako gwarantki statutu Gdańska.

Przekład tekstu deklaracji jest następujący:

„W rozmowach, przeprowadzonych z rządem polskim w związku z mandatem powierzonym rządowi polskiemu dnia 5 października 1936 roku przez Radę Ligi Narodów senat W. M. Gdańska oświadcza, że Wolne Miasto opiera swe stosunki z Wysokim Komisarzem na obowiązującym statucie prawnym”.

Londyn, 26 stycznia.

(Pat) — W związku z projektowanym zaciągnięciem przez Francję pożyczki w Londynie, „Financial Times” zaznacza, że rokowania są już prawie zakończone, że kredyt zostaje przyznany do 31 grudnia r. b. i że suma kredytu wyniesie 50 mln. funtów.

Ta deklaracja senatu gdańskiego oraz zapewnienia, które w toku rozmów zostały dane stronie polskiej przez przedstawicieli Gdańska pozwalają rządowi polskiemu żywić nadzieję, że tru-

Senat gdański zobowiązał się do poszanowania wszystkich praw Polski w Wolnym Mieście

Warszawa, 26 stycznia.

(Pat) — Równoległe do rokowań polsko-gdańskich w wykonaniu specjalnego mandatu rady Ligi, danego Polsce dnia 5 października ub. r., a mającego na celu przywrócenie normalnych stosunków pomiędzy senatem Wolnego Miasta, a organami Ligi, przedstawiciele rządu polskiego przeprowadzili również rozmowy na temat korzystania przez stronę polską ze wszystkich uprawnień, przysługujących zarówno państwu polskiemu, jak polskiemu sferom gospodarczym i ludności polskiej na terenie Wolnego Miasta. — W obliczu zarządzeń senatu, wypływających z dążeń jego polityki wewnętrznej, senat Wolnego Miasta, zgodnie ze swymi oświadczeniami o nienaruszalności wszystkich traktatowych uprawnień Polski w Gdańsku, złożył na ręce komisarza generalnego R. P. następującą deklarację piśmienną:

„Senat Wolnego Miasta Gdańska potwierdza ponownie swą gotowość uszanowania wszystkich traktatowych i umownych praw Polski, natury politycznej i gospodarczej, a w szczególności nienaruszania praw pol-

skich w ustawodawstwie gdańskim, jako też w stosowaniu tego ustawodawstwa przez gdańskie władze administracyjne i gdańskie sądy. Senat zbada także, czy nie będzie możliwe znaleźć dalsze środki i sposoby dla zapewnienia ochrony interesów polskiej ludności i polskich kół gospodarczych na obszarze Wolnego Miasta Gdańska.

Jeżeli mimo to, rząd polski byłby zdania, że którekolwiek z praw Pol-

ski doznają lub mogą doznać uszczerbku przez wewnętrzne zarządzenia senatu gdańskiego, to senat gdański na życzenie rządu polskiego, będzie zawsze gotów przystąpić do rokowań i wszędzie tam, gdzie zażalenia polskie okazały się uzasadnione, ograniczenia praw polskich usunąć. Ze swej strony rząd polski złożył oświadczenie następującej treści:

„Rząd polski podkreśla ponownie swą gotowość uszanowania i nienaruszania stosunków gospodarczych i prawnych, wypływających ze statutu Wolnego Miasta i obowiązujących umów”.

misarzowi i Radzie Ligi Narodów niezbędną pomoc, aby Liga Narodów mogła wykonać swe zadanie, to wydamy mi się, że Wysoki Komisarz z praktycznego punktu widzenia w wykonywaniu swoich funkcji, przewidzianych przez statut, winien starać się o to, aby nie wpływały stąd przeszkody dla wewnętrznej administracji Wolnego Miasta Gdańska. Osiągnięcie takiego stanu rzeczy winno nastęrczać tym mniemaniem, że przeprowadzenie należytego różniczkowania pomiędzy źródłami informacji, na których Wysoki Komisarz opiera swoją działalność, wyłącza się nie tylko możliwe, ale i godne zalecenia. Wśród tych informacji wiadomości pochodzące od senatu winny zajmować miejsce, odpowiadające autoritetowi senatu, jako rządu Wolnego Miasta Gdańska.

Rząd polski sądzi, że wypełnił swoją trudną misję, przedkładając rozwiązanie, które wydaje mu się w obecnych warunkach właściwe i które w jego mniemaniu okaże się skuteczne, pod warunkiem, że senat dostosuje swe stanowisko do swej własnej deklaracji, omówionej wyżej. Jest rzeczą oczywistą, że odpowiedzialność, ciążąca na radzie, jako gwarantce statutu Wolnego Miasta Gdańska, nakazuje jej śledzić rozwój sytuacji. Pozwoli to radzie przekonać się, czy rozwiązanie zaproponowane rozstrzygnie trudności, które ujawniły się w stosunkach pomiędzy Ligą Narodów a senatem.

Kontrola statków, płynących do Hiszpanii

Dokoła brzegów Hiszpanii i Portugalii mają być ustawione patrole morskiskie. — Flota angielska, francuska i niemiecka mają sprawować kontrole

Londyn, 26 stycznia.

(Pat) — Podkomitet nieinterwencji, zwolany został na czwartek przed południem. Do posiedzenia tego przywiązane jest duże znaczenie, ponieważ wobec otrzymanych od wszystkich zainteresowanych mocarstw odpowiedzi, sprzyjających zakazowi werbunku ochotników do Hiszpanii, koniecznym jest niezwłoczne przystąpienie do opracowania zasad kontroli ścisłego przestrzegania takiego zakazu. Plan kontroli jest już wypracowany i zostanie prawdopodobnie na czwartkowym posiedzeniu przedstawiony do aprobaty, po czym przedstawiony będzie plenarnemu posiedzeniu komitetu dla uchwalenia i wprowadze-

nia go w życie.

Główną cechą tego nowego planu kontroli jest STOSOWANIE TEJ KONTROLI NAWET BEZ ZGODY OBU RZĄDÓW HISZPAŃSKICH.

Wszystkie statki, płynące do Hiszpanii, zawiązać mają po drodze do szeregu międzynarodowych punktów kontroli, jak Hamburg, Bordeaux, Marsylia, Genua i t. d. W tych portach rozpoczynałaby się akcja międzynarodowej kontroli, przy czym proponowane są dwa sposoby dokonywania tej kontroli: albo kontrola na miejscu, albo też konwojowanie statków z tych punktów, aż do portu wyładowania przez agentów międzynarodo-

wej kontroli, którzy w drodze dokonaliby rewizji ładunków i pasażerów, a w portach wyładowania w Hiszpanii, nadzoru wyładowania.

Dokoła brzegów Hiszpanii i Portugalii, a więc dokoła całego półwyspu Iberyjskiego ustawiony ma być KORDON KONTROLI MORSKICH W ODLEGŁOŚCI MNIEJ WIECEJ 10 MIL OD BRZEGÓW.

Kordon ten od miejscowości granicznej i małego portu Portbou wzdłuż całego wybrzeża wschodniej Hiszpanii aż do Alicante tworzyłaby flota włoska. Dokoła wysp Balearskich straż pełniłaby flota francuska. Wzdłuż wybrzeża południowo-wschodniej Hiszpanii, przylegającej do kordonu włoskiego, kończąc go się w okolicy portu Alicante, kordon utworzyłaby flota niemiecka, rozciągając kontrolę nad wybrzeżem aż do portu Malagi. Z tamąd dokoła południowego i południowo-zachodniego wybrzeża Hiszpanii i wzdłuż Portugalii po przez cieśninę gibraltarską mniej-więcej od Malagi, aż do Vigo, kordon tworzyć ma flota brytyjska, dalej zaś wzdłuż zachodnio-północnego i północnego wybrzeża Hiszpanii, aż do zatoki biskajskiej, patrolowałaby wybrzeża wspólnie flota brytyjska i francuska.

Krwawe starcia w Szwajcarii

między komunistami a młodzieżą prawicową

Genewa, 26 stycznia.

(Pat) — Z Chaux-de-Fonds donoszą, że z racji odczytu b. radcy związkowego Musy na temat: „Dlaczego komunizm niemożliwy jest w Szwajcarii”, urządzonego przez organizację młodzieży narodowej, doszło do zająs pomiędzy komunistami i młodzieżą narodową. Policja mu-

siała interweniować, czyniąc użytek z bomb łzawiących. Kilka osób odniosło rany. Koło godz. 1-ej w nocy, spokój przywrócono. Ofiarą napaści w nieustalonych dotychczas okolicznościach padł lekarz miejscowy de Bourquin, który wskutek ran zmarł.

3 dzieiów Łodzi

Dnia 27 stycznia 1907 roku założone zostaje w Łodzi pierwsze kino. Mieściło się ono w domu przy ul. Piotrkowskiej 86, w lokalu późniejszego „Louvre'u”. W parę miesięcy potem powstały nowe kina przy ul. Stenkiwicza 40 (Belle Vue), Piotrkowskiej 22 („Arkadia”), Piotrkowskiej 15 i 17.

Pierwsze kina mieszczą się w wynalętych salkach, ciasnych i brudnych, pierwsze reprezentacyjne kino łódzkie powstaje w r. 1910, jest to kino „Odeon” przy ul. Przejazd 2, równocześnie niemal powstaje w specjalnie zbudowanym lokalu kino „Luna” przy ul. Przejazd 1 oraz kino „Casino” przy ul. Piotrkowskiej 67.

W roku 1914 Łódź liczy 8 kin, w roku 1920 jest ich już 15, dzisiaj mamy kinoteatrów 30.



Styczeń
27
Środa

Dziś Jana Złotoust.
Jutro Obj. Sw. Agnieszki

Wschód słońca	7.24
Zachód słońca	16.12
Wschód księżyca	18.02
Zachód księżyca	7.43
Długość dnia	8.49
Przybyło dnia	-0.65

Krótkie wiadomości

CHLEB ZDROŻAŁ z dniem dzisiejszym. Wczoraj p. wojewoda podpisał nowy cennik pieczywa, uzgodniony na konferencji z cechami piekarzy, ustalając termin wprowadzenia go w życie z dnem dzisiejszym. Od dziś więc chleb kosztować będzie 35 groszy za kg. Ceny bułek ustalone będą w dniach najbliższych.

KOMISJA DO ZAKUPU, sprzedaży i zamiany nieruchomości miejskich, odbędzie posiedzenie w dniu dzisiejszym. Na porządku dziennym znajduje się sprawa zakupu szeregu terenów, potrzebnych miastu do realizowania planu regulacyjnego i przebiecia nowych arterii komunikacyjnych. Wnioski komisji przekazane zostaną do zatwierdzenia radzie miejskiej.

LUSTRACJE SANITARNE domów łódzkich zostały zarządzane w związku z panującymi mrozami. Chodzi o zbadanie, w jakim stanie znajdują się miejsca ustępowe oraz rury wodociągowe. Przy tej okazji przeprowadzona będzie ogólna lustracja, obejmująca także klatki schodowe i śmietniki.

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla PKU Łódź-Miasto II urzędować będzie jutro, 28 b. m. w biurze wydziału wojskowego zarządu miejskiego przy ul. Piotrkowskiej 165. Złosić się winni mężczyźni rocznika 1915 i starsi, którzy nie spełnili jeszcze tego obowiązku, a mieszkają w obrębie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów policji. (1)

Skutki mrozów

Zirzały jaję, mleko i masło
W związku z panującymi mrozami zmniejszył się dowóz nabiału do Łodzi, co spowodowało zwyżkę cen masła, mleka i jaj.

Pozatem na podrożenie tych artykułów spożywczych wpłynął fakt, że krowy podczas mrozów dają mniej mleka, a kury znoszą mniej jaj.

Jak się dowiadujemy, masło wyborowe zdrożało o 20 groszy na kilogram i kosztuje obecnie zł. 3.60. Tak samo zwiększyły się ceny masła solonego, za które płaci się zł. 3.10 za kilogram. Podskoczyły również ceny masła osekowanego, sprzedawanego na targowiskach miejskich.

Jaja zdrożały ze zł. 6.60 na zł. 7.20 (średni gatunek). Tak samo uległy zwyżce ceny mleka. (k)

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: — Sadowska-Dancerowa — Zgierska 63, W Grodzki — 11 Listopada 15, T. Karlin — Piłsudskiego 54, R. Rembelski — Andrzejka 28, J. Chądzyńska — Piotrkowska 165, S. Müller — Piotrkowska 46, G. Antoniewicz — Pabianicka 56.

Syberyjskie mrozy w Polsce

Ruch na ulicach Łodzi zmniejszony. — W lokalach publicznych pustki. — Rozdawnictwo węgla najbiedniejszym. — 25 tys. osób choruje na grype

Fala silnych mrozów objęła cały kraj. Wczoraj w Łodzi notowano o godzinie 8 rano 20 stopni poniżej zera, w południe nastąpiła wprawdzie zwyżka temperatury do 12 stopni, ale wieczorem temperatura dochodziła do 17 stopni. Meteorolodzy twierdzą, że za kilka dni nastąpi ocieplenie. Okazuje się bowiem, że wyż barometryczny, który spowodował tak poważny spadek temperatury, osłabił na sile i że na południu kraju zaznacza się już wzrost zachmurzenia, co znamionuje na pływ fal ciepłego powietrza.

Ale narazie mroź, spotegowany dokuczliwym, porywistym wiatrem objął w niepodzielne panowanie całe miasto, wymiottił z ulic przechodniów, zreduko-

wał do minimum ruch uliczny, frekwencję w tramwajach, kinach, teatrach, lokalach rozrywkowych.

Nie wszyscy jednak mogą się ratować przed mrozem w zamkniętych mieszkaniach. Są tysiące takich, którzy zmuszeni są do przebywania na ulicach: policjanci, obsługa tramwajowa, sprzedawcy gazet, uliczni przekupnie, ludzie, zmuszeni do załatwiania pilnych interesów. Dla nich, oraz dla biedoty miejskiej, płoną w dalszym ciągu piecyki z koksem, przy których grzeją się liczne grupki ludzi. A już wręcz ciężkie chwile przeżywają najbiedniejsi mieszkańcy Łodzi, ludność peryferyj, drewnianych, a nawet murowanych, lecz źle zaopatrzonych i nieogrzanych mieszkań, do



których mroź, a przede wszystkim mroźny wiatr ma najłatwiejszy dostęp.

Dobrze się stało, że komitet pomocy zimowej w szybkim tempie rozdaje węgiel, przeznaczony na kontyngent lutowy. Do dnia wczorajszego rozdano opału już 6000 rodzinom, w ciągu dnia dzisiejszego otrzyma reszta. Co będzie w lutym — o to narazie trudno się kłopotać. Być może mrozy istotnie przemijają, a narazie trzeba się obronić przed obecnym zimnem.

Władze policyjne zarządziły częstsze zmiany posterunków.

Normalnie posterunkowi zmieniają się co cztery godziny, obecnie — co dwie godziny. Wydano również funkcjonariuszom policji czapki-kominiarki, chroniące twarz i uszy.

W związku z silnymi mrozami wzrosła znacznie frekwencja w domach noclegowych. Przybywają tam ludzie, którzy mają swój kąpiel, ale nie mają go czym ogrzać. Szukają więc schronienia w miejskich domach noclegowych, dostatecznie ogrzanych. Przepelnienie jest tak znaczne, że ludzie nocują między łózkami, na podłodze. Zarząd miejski wydał polecenie, aby w okresie mrozów domy noclegowe były otwarte tak że w dzień, by biedacy, którzy nie mają własnego dachu, mieli gdzie się chronić przed dokuczliwym zimnem. Mieszkańcy tych domów otrzymują dwa razy dziennie herbatę lub wrzatek.

Jeśli chodzi o szkoły — frekwencja w nich zmniejsza się z każdym dniem.

Podkreślić należy, iż mroź dotychczas nie spowodował poważniejszych szkód w instalacjach wodociągowych, gazowych i t. d. W kilku domach na przedmieściach zanotowano tylko pęknięcia rur wodociągowych. W śródmieściu nie zanotowano ani jednego wypadku.

Na stację pogotowia zgłaszają się w dalszym ciągu licznie pacjenci z odmrożonymi uszami, nosami i palcami u rąk. Jak nas informują, w ciągu ostatnich dwóch dni

pogotówie opatrzyło 42 osoby. Oczywiście trudno obliczyć wielu ludziom udzielono pomocy w prywatnych gabinetach lekarskich.

W związku z panującymi mrozami warto przypomnieć, że obecne zimno nie są jeszcze tak silne, jak w r. 1929. Wówczas panowały mrozy największe, jakie zanotowano na przestrzeni ostatnich 50 lat. W Łodzi przez kilka dni temperatura przekraczała rano 30 stopni poniżej zera, a w południe 25 stopni. Ruch pociągów był wówczas całkowicie sparaliżowany, co uniemożliwiło dostawy opału. Co dzień notowano do kilkadziesiąt wypadków uszkodzeń przewodów wodociągowych i gazowych. Ale mroź wówczas nie był połączony z tak silnym wiatrem, jak obecnie, który zapiera dech na ulicy i wywiewa ciepło z mieszkań.

A obok mrozu w dalszym ciągu panuje grypa i nęka ludność Łodzi. Wzdłuż obłoczeń sfer lekarskich, liczba chorych na grype w Łodzi przekroczyła 25.000.

Apteki ubezpieczalni społecznej wydają dziennie do 6000 lekarstw, apteki prywatne — co najmniej drugie tyle. Lekarze zawali się pracą.

W sferach lekarskich zwracają uwagę, że należy się liczyć z dalszym wzrostem natężenia grypy z chwila zmniejszenia się mrozów. Należy wobec tego stosować skrupulatnie środki zapobiegawcze, nie odwiedzać chorych, nie podawać rąk osobom zakatarzonym, płukać trzy razy dziennie gardło i t. d. (i)

Pożary od pieców i rur

Splonęły 2 maszyny i towar w fabryce Horaka

Donosiliśmy wczoraj o licznych pożarach, których pośrednią przyczyną jest mroź: od rozgrzanych piecyków, od podgrzewanych rur zajmują się ogniem przedmioty położone bliżej i — pożar gotowy.

W ciągu dnia wczorajszego straż ogniowa ugasiła dziewięć tego rodzaju zimowych pożarów.

Oto ich wykaz:
Przy ul. Sienkiewicza 73 od piecyka zajęła się budka strażnicza i parkan. — Ogień został ugaszony w zarodku. Straty są nikłe.

Przy ul. 11-go Listopada 144 podczas podgrzewania rur wodociagowych — zajęło się ogniem mieszkanie Andrzeja Makówki, położone na drugim piętrze nad poddaszem, gdzie podgrzewano rury. Ogień został szybko ugaszony.

Przy ul. Nowomiejskiej 22 również podczas podgrzewania rur wodociagowych zapaliły się na poddaszu belki. Straż ugasiła ogień w zarodku.

Przy ul. Piotrkowskiej 79 wybuchł pożar w kantorze firmy Klajman, gdzie również podgrzewano rury wodociagowe. Straty są nieznaczne.

Przy ul. Gdańskiej 117 w pralni na poddaszu, wskutek wadliwej izolacji pieca zapaliła się drewniana ścianka, a od niej belki. Straż pracowała godzinę. —

Przy ul. Zgierskiej 36 zapaliły się szmaty, leżące za rozgrzanym piecem. Ogień został zlikwidowany po kilkunastominutowej akcji.

Przy ul. Łagiewnickiej 49 od rozgrzanej rury od pieca zapaliła się ścianka drewniana. Straty są nikłe.

Wreszcie zapaliła się ściana drewniana od wadliwie urządzonego przewodu kominowego w domu przy ul. Abramowskiego 13. I ten pożar został ugaszony w ciągu kilkunastu minut.

Ponadto do pożarów „normalnych”, nie na tle mrozu, wyjeżdżała wczoraj straż dwukrotnie.

W zakładach sp. akc. Adolfa Horak w Rudzie Pabianickiej, wybuchł pożar w szarpani wskutek skrzesczenia iskry w łożysku. Na miejsce przybyły dwa oddziały straży łódzkiej oraz oddział fabryczny, które po trzygodzinnej pracy ogień ugasiły.

Straty wynoszą około 20 tysięcy złotych; zniszczone zostały dwie maszyny oraz znaczniejsze zapasy półfabrykatu.

W mieszkaniu przy ul. Gdańskiej 63, należącym do Antoniego Smokotowicza od maszynyki spirytusowej zapaliły się firanki, a od nich urządzenie mieszkania i sufit. Ogień ugasił II oddział straży po godzinnej pracy. Straty wynoszą około 1700 zł.

Te wszystkie pożary, a szczególnie pożary „zimowe” winny być przestrożą dla wszystkich. Należy zachować jak najdalej idącą ostrożność przy paleniu w piecach i piecykach, a zwłaszcza podczas podgrzewania rur. (1)

W razie odmrożenia

palców, uszu i nosa. — Objawy i zabieg leczniczy

Już kilka stopni mrozu spowodować może u ludzi niedostatecznie przed nim ciepłą odzież zabezpieczonych lub specjalnie wrażliwych dokuczliwe odmrożenia, atakujące przede wszystkim kończyny, jak palce u nóg i rąk, uszy i nos. Cechą charakterystyczną odmrożonego miejsca jest jego nienaturalne zbliznienie, które świadczy o „odcięciu” od tego miejsca zbawczego dopływu krwi utrzymującej dzięki swemu krążeniu poszczególne części organizmu w odpowiedniej temperaturze. Pierwszym zabiegiem ratowniczym powinno być zatem pobudzenie krążenia na tym „martwym” jak by odcinku przez rozcieranie go; musi się jednak ten zabieg wykonywać tym ostrożniej, im sprawa odmrożenia jest bardziej posunięta, gdyż kończyny, zwłaszcza uszy i nos, stają się krucho i w razie zbyt gwałtownego nacierania, mogą zostać poważnie uszkodzone. Także trzeba pamiętać by nie od razu wprowadzać przemrożonego osobnika do zbyt ocieplonego lokalu, raczej zatrzymać go jakiś czas w chłodnym pokoju, stosując nacieranie także bądź zimną wodą, bądź śniegiem. Dopiero gdy zaczyna się pojawiać lekkie zaróżwienie naskórki, wtedy przejść można do bardziej ocieplonego miejsca, stosując w

dalszym ciągu lekkie nacieranie.

Odmrożenia rąk i nóg, tak częste zwłaszcza u młodzieży, można także zwalczać kąpielami nóg i rąk w odwarze kory dębowej przy lekkim smarowaniu miejsc silniej odmrożonych maścią żółtą od stopnia odmrożenia, w odmrożeniu 1 stopnia, charakteryzującym się obrzękiem, bladeścią, a później zaczerwienieniem skóry, światłem lub pieczeniem — wystarcza na ogół nacieranie śniegiem, zimna kąpiel, po tym zaś powolne ogrzewanie.

W odmrożeniu 2 stopnia spotykamy już silny obrzęk skóry i pęcherze, wypełnione treścią surowiczą. Wskazaniem jest tu smarowanie maścią ochotolową lub opatrunki z płynu Burowa.

Odmrożenia 3 stopnia są sprawą poważną i wymagają leczenia radykalnego, prowadzącego nawet i do zabiegu chirurgicznego. Występuje tu martwica skóry, sino-czerwone pęcherze, owrzodzenia i strupy i t. d. Po pewnym czasie część odmrożona wyraźnie wyodrębnia się linią demarkacyjną od części zdrowej.

Należy więc chronić nasze ciało od zgnubnych skutków mrozu.

Pełna tabela wygranych

16-go dnia ciągnięcia IV-ej klasy 37 Loterii Państwowej

Główne wygrane padły na numery:

100,000 zł. — 81482..

20,000 zł. — 193428.

10,000 zł. — 14530, 38880, 113291, 125363, 128115.

5,000 zł. — 75437.

2,000 zł. — 799, 22328, 39484, 40994, 48485, 60147, 64441, 75021, 78551, 102810, 127228, 144391, 158229, 168226, 169807, 174604, 190725, 190931.

1,000 zł. — 867, 8678, 10027, 15140, 18049, 18100, 21229, 24368, 28169, 34431, 34627, 35929, 37551, 53792, 56546, 57797, 59241, 69217, 72994, 74919, 76580, 76717, 90423, 121176, 121775, 125903, 126659, 126690, 130933, 133987, 153297, 154881, 157161, 158766, 165587, 169695, 172501, 176887, 190744.

Po 200 złotych.

015 155 216 395 407 52 531 643 711 1032 153 54 417 37 631 50 786 870 2100 14 238 66 315 603 66 762 850 3444 513 609 933 01 1030 35 45 61 246 304 66 409 608 41 800 76 79 921 5548 87 618 52 879 924 75 6000 107 74 261 370 403 17 75 522 655 95 897 7208 91 349 513 906 8144 205 603 16 93 783 957 85 97 9026 77 128 59 275 428 54 508 32 972.

10054 57 72 91 93 136 277 90 317 588 618 79 90 708 862 988 11056 182 235 88 330 602 62 806 949 93 12042.137 445 825 65 915 69 13004 17 55 234 431 512 641 707 842 941 94 14027 122 34 517 57 882 15068 83 178 259 303 19 67 475 526 736 804 924 27 16118 553 676 945 95 17169 86 408 28 45 54 636 752 888 18103 67 84 432 519 863 97 992 19056 195 316 704 41 43 96 960 92

20060 72 278 311 28 402 6 510 59 830 937 80 21169 329 488 301 46 92 837 69 77 933 44 22243 379 426 573 93 705 70 895 902 3 21 23159 312 443 789 811 999 24156 245 66 74 92 330 418 87 543 62 67 83 666 725 959 25164 296 412 21 846 913 27 33 26073 382 445 76 598 616 70 774 977 88 27045 50 286 93 510 795 839 50 931 28158 213 17 720 826 99 29113 275 456 943

30035 217 455 664 89 92 99 755 869 92 31411 695 32151 97 338 439 50 94 593 628 766 958 33008 147 414 597 707 19 830 939 34019 325 33 35 53 560 67 726 53 970 35045 283 306 434 572 735 830 989 36067 199 287 396 564 769 802 44 924 37018 232 87 355 409 57 503 602 60 727 98 888 38141 58 79 298 645 52 55 805 968 83 39042 95 115 863 95 923.

40132 208 67 330 436 595 641 792 802 76 41035 118 285 525 774 42063 222 360 449 504 671 803 85 51 70 95 43177 542 656 83 710 842 900 44017 71 92 432 897 974 45013 21 98 189 308 428 652 800 29 46 920 46 46676 830 909 11 38 47223 308 26 651 732 75 891 993 48007 43 290 307 454 72 637 780 87 834 49123 32 264 309 39 42 43 411 29 34 37 91 567 620 40 720 27 63 965

50013 23 32 216 49 334 49 967 51037 792 204 34 87 512 22 55 939 52217 506 67 756 984 53421 694 772 869 902 54138 59 242 85 326 415 57 90 533 55058 275 494 632 851 991 56106 39 325 418 672 832 918 53 57018 71 90 253 314 497 665 862 950 58046 166 389 532 57 704 800 985 59277 419 80 506 97 654 738 69 935.

60051 67 233 475 61067 216 73 326 486 535 660 793 999 62119 402 519 21 669 782 95 63084 141 70 259 73 333 78 98 457 522 652 777 848 92 990 92 64046 131 263 365 556 630 88 706 57 927 65185 439 535 84 202 778 802 975 66305 480 504 29 604 720 869 67023 55 157 209 16 336 527 538 63 722 810 95 936 78 68182 346 444 817 47 57 59064 147 95 284 390 514 672 707 913 24

70137 59 553 648 862 71250 311 37 460 715 30 33 89 983 72038 532 667 93 795 812 64 87 901 73118 213 16 339 438 527 612 63 854 933 74058 59 179 217 339 64 68 421 22 66 563 647 754 955 75033 130 42 254 304 437 651 52 85 734 44 813 70 93 76125 317 489 621 467 77005 214 369 93 437 531 33 79 96 627 838 61 78 78064 72 141 293 437 723 42 80 932 35 79026 84 157 253 351 94 584 859 959

80054 230 344 496 539 90 838 81020 79 240 54 62 349 491 718 988 82273 83063 160 259 316 619 35 935 84063 96 98 101 21 316 20 456 508 714 52 85179 91 350 660 958 86188 228 332 41 57 795 87036 277 304 427 72 606 753 835 932 88022 126 79 215 23 302 631 44 89199 207 487 531 767 810 906 9 48

90037 42 82 149 592 659 854 992 91107 31 42 234 352 77 713 92064 442 542 652 754 802 60 988 93215 397 436 68 528 824 996 94028 113 297 447 669 742 44 807 63 944 95703 70 815 33 972 96191 217 372 507 32 628 37 74 734 96 824 97007 25 169 398 498 98026 166 89 256 313 455 512 818 928 99032 538 46 667 741 961

100220 509 850 55 997 101197 225 496 580 825 910 102311 21 48 408 553 658 789 821 986 103004 72 116 204 301 87 496 542 73 641 977 68 104098 126 39 275 305 423 650 853 936 105087 214 26 434 506 608 25 746 877 964 106680 768 107496 820 84 909 70 108081 104 567 644 765 900 109153 406 70 79 93 522

110036 248 57 458 584 615 732 5 935 111142 329 433 676 86 841 8 971 112054 99 359 63 416 583 95 605 750 935 80 113034 152 280 325 484 546 613 735 58 850 948 114007 14 30 184 770 416 536 53 613 809 29 912 115024 25 77 84 143 334 438 629 61 798 917 11618 222 77 303 431 507 699 782 916 112060 208 320 32 56 60 727 118128 597 643 64 739 939 67 119168 267 73 316 555 61642 63 890 919

120140 258 303 549 535 796 121130 49 246 518 78 796 816 73 122055 382 400 565 710 921 43 123065 193 348 528 678 727 906 124032 240 63 644 918 89 125204 38 87 336 438 522 754 862 126016 227 425 662 85 862 75 998 127124 487

96 728 840 8 54 67 128013 15 24 33 47 83 655 703 977 129084 167 85 421 63 99 515 692 744 65 130048 196 228 325 424 8 97 505 819 909 131411 708 13 884 95 960 132252 495 508 607 811 808 133057 210 732 876 99 935 134032 154 95 200 46 320 51 516 622 747 833 925 135049 214 28 326 75 508 65 788 861 77 136022 629 715 71 874 80 996 137068 267 524 138220 512 650 732 139343 771 982.

22540 666 740 857 943 86 23355 86 878 24218 491 612 720 44 65 82 806 25166 235 966 26237 648 27907 37 28297 29135. 30249 393 505 940 31027 88 134 539 48 659 853 32022 26 143 33236 70 560 651 946 56 34218 497 999 35015 65 378 801 07 36340 65 590 710 20 41 61 936 37116 35 348 99 540 38076 78 319 671 894 39384 410 13. 40037 53 112 332 630 85 41017 298 520 42167 88 562 613 789 900 43044 175 234 442 54 567 671 89 44597 881 45317 32 426 46048 112 349 608 939 63 95 47150 721 942 49 48663 858 87 49211 75 81 86 962. 50003 84 482 561 682 51016 166 943 52124 202 301 409 28 680 987 53376 435 509 708 54096 127 923 55182 288 495 612 804 56329 527 912 57199 232 565 871 940 58232 403 511 890 900 59053 296 326 454 571 671 94. 60127 250 517 19 785 962 61044 212 320 422 954 62238 814 55 63031 435 537 749 858 64165 231 493 626 719 61 851 63 925 65009 75 260 785 906 66155 331 47 400 801 67038 465 625 966 68051 59 66 80 257 419 596 628 935 69143 447 98 805 11 929. 70552 853 71039 149 61 72176 271 362 72 687

150033 65 135 435 68 596 602 932 151337 902 152002 131 400 894 153086 749 64 82 154235 63 331 400 502 888 155255 525 626 156328 800 157118 80 94 272 482 596 158147 343 570 159723 952 64 160003 509 856 161396 676 162191 270 326 816 95 996 163200 446 543 59 741 982 164028 189 207 62 334 659 991 165020 68 146 286 92 804 986 166405 520 768 77 936 167250 488 525 759 61 811 168117 224 430 594 958 169142 201 629. 170190 322 171427 172259 588 96 704 173039 90 286 356 416 604 174016 244 58 62 509 69 933 61 175030 258 334 99 490 609 862 176144 46 271 517 697 762 177021 153 57 383 836 178023 471 606 179537 871 963. 180146 386 527 892 181144 234 421 46 68 770 182385 446 85 183045 292 309 411 18 72 619 184269 336 55 185000 17 131 53 319 495 724 186073 214 480 884 187007 14 511 83 188182 600 726 951 59 189579 605 71. 190100 275 515 700 877 191127 633 192293 433 672 899 947 193046 98 144 350 405 11 785 826 978 194866.

TRZECIE CIĄNIENIE.

25,000 zł. — 9223.

20,000 zł. — 146506.

10,000 zł. — 43055, 97407, 156534.

5,000 zł. — 5781, 36783, 136691, 187662

2,000 zł. — 45322, 71572, 79778, 84665

107563, 118831, 127751, 148178, 155610, 182350,

1,000 zł. — 191, 13189, 33155, 33604,

34176, 34473, 34505, 37241, 38611, 39324,

41574, 48501, 52853, 85974, 91776, 92306,

117415, 127129, 128315, 128323, 140292,

141370, 144605, 150139, 155233, 161874,

166706, 186118, 187049, 188411.

Po 200 złotych.

368 440 921 84 1031 499 522 606 706 2140 62 91 580 90 718 871 3275 343 558 757 91 4234 383 465 5059 148 447 598 637 819 48 920 65 6615 7044 69 264 607 703 22 62 865 3007 357 475 992 9042 233 306 556 627 810 97 946.

10405 959 11348 597 678 12228 51 604 13130 786 910 96 14355 471 15246 493 525 752 16112 224 665 744 893 970 17193 717 82 928 18010 126 91 512 613 86 19252 98 483 522 32 700 821 995. 20341 746 809 21304 517 910 22410 693 23199 223 326 542 61 975 24098 226 305 86 458 951 25066 940 26008 180 913 27009 230 647 860 29232 43 344 544 899.

30010 89 129 213 30 50 95 871 932 31128 223 764 71 32152 82 458 545 969 33124 99 379 499 34115 209 312 452 83 691 888 963 35010 507 66 791 36218 41 332 974 93 37351 401 793 38156 217 310 96 454 540 47 39204 70 332 574 646 838 40031 88 141 260 572 41136 273 324 931 42960 43665 793 876 94 991 44168 379 412 667 909 16 45287 465 46035 250 71 675 9 4803 47209 499 780 999 48028 143 262 693 703 49029 47 723 817 43 344 544 899.

50094 221 392 94 52116 81 274 716 877 52151 840 70 456 651 53988 54423 55410 578 777 947 56503 650 68 815 86 922 86 57017 198 304 78 410 58263 500 648 69 59510 82 604 74 727 53 89. 60488 943 61008 220 584 755 838 99 940 51 66 62026 282 353 699 928 63044 120 262 64224 303 16 37 496 581 695 65011 252 316 66533 728 67731 68140 217 80 401 615 975 69516 645 752 76 809 80 937.

70037 277 543 746 812 902 71163 505 46 91 72152 72 309 21 621 959 91 73142 303 879 87 910 32 74374 589 744 803 958 75015 141 351 691 789 898 76084 190 269 828 77072 223 659 96 762 78025 195 229 97 564 857 79248 665 91 873. 80113 44 627 44 826 71 992 81082 397 413 583 637 916 79 82623 83067 200 300 509 942 84881 85178 875 86030 99 281 356 667 804 994 87529 667 88766 819 89404 08 528 822 927.

90100 373 91167 350 81 657 734 836 92197 448 797 93178 205 22 461 98 848 94533 78 605 37 929 95577 697 755 862 914 45 96487 704 88 97462 898 923 98320 417 517 679 710 99000. 100031 359 401 588 101097 210 363 477 102329 813 974 103469 74 517 52 653 104134 289 315 270 105120 253 582 619 744 816 83 106013 213 20 432 38 652 747 107031 336 57 494 541 108215 543 972 109080 193 210 86 319 606 92 717 927 110024 455 530 831 111287 390 728 23 77 112233 89 113096 137 255 382 514 828 995 114009 171 115016 770 801 56 116023 55 527 93 869 987 117459 70 538 118021 40 309 451 846 119060

120078 374 577 699 875 121214 76 609 70 122009 124 87 771 983 123301 563 124150 342 854 125382 869 126740 127056 633 704 65 128131 316 605 79 129420 644 704. 130045 233 80 668 751 131147 89 319 508 607 803 22 132556 78 708 20 133104 14 28 221 593 655 916 38 134028 241 397 852 135493 136657 137020 941 138234 568 960 91 139375 548 99 633 855.

140068 190 273 141170 142117 67 211 365 84 608 36 68 851 920 143005 35 55 741 144197 393 530 755 145070 425 30 938 79 146564 727 926 147977 148176 262 832 912 149070 554 70 885 925.

150059 75 121 531 618 151099 237 309 514 667 955 152336 575 905 25 153073 207 440 611 154031 330 639 792 155170 370 738 90 823 157093 642 158221 478 88 64 956 81 159425 552 861 160358 740 161302 480 937 162152 293 355 594 96 163178 447 702 35 164088 352 746 47 165496 633 1

Zakończenie kursu dla działaczy robotniczych

W sobotę, 30 b. m. w lokalu przy ul. Sienkiewicza 3-5, nastąpi uroczyste zakończenie kursu dla działaczy robotniczych, który zorganizował Instytut Kultury i Oświaty im. Żeromskiego.

Kurs trwał trzy miesiące i obejmował wykłady z dziedziny ustawodawstwa społecznego, ubezpieczeń społecznych, spółdzielczości, nauki o Polsce oraz historii ruchu zawodowego.

Na zakończenie kursu przybędą przedstawiciele zarządu głównego Instytutu z Warszawy prof. Zakrzewski i senator Wojtek-Malinowski oraz przedstawiciele zarządu okręgowego w Łodzi z p. Wadowskim na czele. (i)

Wnioski nagłe pp. radnych

będą dyskutowane na jutrzejszym posiedzeniu rady. — Czy endecy będą głosować za pożyczką. — Kwalifikacje prezydenta i wiceprezydentów

Zgodnie z naszą zapowiedzią, w dniu wczorajszym do wydziału prezydałnego magistratu wpłynęły pierwsze deklaracje kandydatów na stanowiska członków zarządu miejskiego, wybranych na posiedzeniu rady miejskiej w dniu 7 b. m. Jak wiadomo, ministerstwo spraw wewnętrznych, przed wydaniem decyzji o zatwierdzeniu, względnie niezatwierdzeniu kandydatów, musi zapoznać się z ich

kwalifikacjami, a więc cenzusem naukowym oraz dotychczasową praktyką na stanowiskach w administracji samorządowej, państwowej lub pokrewnej.

Wczoraj złożyli swe dokumenty wybrani na stanowiska wiceprezydentów pp. Artur Szewczyk i Adam Walczak. Równocześnie, w załączonych pismach nadmienili, iż, nie posiadając pełnych, określonych przez ustawę kwalifikacy-

proszą p. wojewodę o zgłoszenie do ministerstwa spraw wewnętrznych wniosku w sprawie zastosowania do nich par. 49 pkt. 7 ustawy samorządowej, przewidującego dispensę.

Paragraf ten w wymienionym artykule brzmi:

„Wojewoda po zasięgnięciu opinii wydziału wojewódzkiego w stosunku do miast nie wydziałonych oraz minister spraw wewnętrznych w stosunku do miast wydziałonych, władni są zwolnić kandydata na jeden z urzędów, o których mowa w ust. 5 wymienionego paragrafu (prezydent, wiceprezenci, burmistrz, wiceburmistrzowie) od wymaganego cenzusu wykształcenia bądź także od wykazania się uprzednią praktyką. Zwolnienie takie może być bezwarunkowe lub udzielone pod warunkiem odbycia przez osobę wybraną na stanowisko przełożonego gminy względnie jego zastępcy rocznego okresu próbnego“.

Oznacza to, iż minister spraw wewnętrznych może obu wymienionych kandydatów na wiceprezydentów miasta zwolnić całkowicie od wykazania się pełnymi kwalifikacjami i zatwierdzić ich na okres pełnej kadencji t. j. lat 10, względnie zwolnić ich warunkowo i zatwierdzić na 1 rok, tytułem próby.

W dniu dzisiejszym z kolei, jak się dowiadujemy, wpłynęła pisma od pp. Norberta Barlickiego, wybranego na stanowisko prezydenta miasta oraz Bolesława Dratwy, wybranego na stanowisko wiceprezydenta. Zarówno p. Barlicki jak i p. Dratwa nie złożyli żadnych dokumentów, lecz oświadczają w swych listach, że posiadają pełne wymagane przez ustawę kwalifikacje do objęcia stanowisk, na które zostali przez radę miejską powołani, zaś dokumenty ich znajdują się już w ministerstwie spraw wewnętrznych — p. Barlickiego, z tytułu piastowania przez niego teki ministra, zaś p. Dratwy, z tytułu zajmowania stanowiska inspektora samorządowego związku miast polskich.

Po wpłynięciu tych listów — prez. Godlewski przekazał natychmiast wszystkim dowody urzędowe wojewódzkiemu, który z kolei nada im dalszy bieg.

Jak już nadmieniliśmy, decyzji ministra spraw wewnętrznych oczekiwać należy w połowie lutego.

Na dzień dzisiejszy obydwaj najbliższe kluby radzieckie — PPS i Obozu Narodowego zwołały swe posiedzenia frakcyjne, celem omówienia swej taktyki na jutrzejszym posiedzeniu rady oraz zastanowienia się nad wszystkimi sprawami, jakie znajdują się na porządku dziennym posiedzenia.

Do tej chwili jeszcze nie jest ustalone, czy kluby te zadowolą się wnioskami, zgłoszonymi na poprzednim posiedzeniu rady, czy też przygotują jeszcze dalsze wnioski. Na porządku dziennym narazie figuruje 19 wniosków nagłych oraz dwie interpelacje. Biorąc pod uwagę, iż każdy wniosek dyskutowany jest czterokrotnie — dwóch mówców wygłasza przemówienia w sprawie nagłości oraz dwóch mówców przemawia w sprawie meritum — już ten ostatni punkt porządku dziennego spowoduje przeciągnięcie posiedzenia do późna w noc. 19 wniosków nagłych wymaga minimum 4 godzin łącznie z głosowaniem i obliczaniem wyników.

Na posiedzeniach klubowych omówiona też będzie ostatecznie sprawa największej wagi, mianowicie zaciągnięcia pożyczki w wysokości zł. 1.900.000 na pokrycie niedoboru budżetowego. O ile pożyczka ta jutro nie będzie uchwalona, bilans zarządu miejskiego w dniu 31 marca r. b. będzie deficytowy.

Na porządku dziennym figuruje także sprawa konwersji pożyczek miejskich z krótkoterminowych na długoterminowe. Ponieważ za konwersją opowiedziała się cała komisja finansowo-budżetowa jedno głośnie, uchwała na plenum rady jest zapewniona. A wobec tego, iż sprawa ta wymaga, w myśl ustawy, dwukrotnego uchwalenia, w przyszłym tygodniu odbędzie się jeszcze jedno posiedzenie rady. (s)

Rada miejska m. Poznania rozwiązana

na mocy zarządzenia p. ministra spraw wewnętrznych. — Jak brzmią motywy decyzji ministerstwa

Poznań, 26 stycznia.

Minister spraw wewnętrznych zarządził dnia 25 stycznia 1937 r. ROZWIĄZAŁ NA WNIOSEK WOJEWODY POZNAŃSKIEGO RADE MIEJSKĄ MIASTA POZNAŃA

na podstawie art. 69 ustęp 5 i w związku z ustępem 1-ym litera C i ustępem 2-cim ustawy z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego.

Motywy zarządzenia ministra spraw wewnętrznych są następujące:

Na posiedzeniu rady miejskiej miasta Poznania w dniu 22-im stycznia br. przywróconej do urzędowania na skutek wyroku N. T. A. z dn. 7-go grudnia 1936, większość tej rady uchyliwszy się od udziału w wyborach prezydenta miasta i udaremniwszy przez to przeprowadzenie wyborów zgłosiła deklarację, w której w punkcie 3-cim i 5-ym przedzłaziła z góry bezzasadnie stanowisko niezależnych władz nadzorczych i wbrew dotychczasowym założeniom samorządu terytorialnego stanęła na stanowisku, że dokonanie wyborów prezydenta miasta

nie leży obecnie w interesie samorządu miejskiego.

To wystąpienie większości rady miejskiej

MIAŁO CHARAKTER DEMONSTRACJI,

uchybiającej powadze organu ustrojowego samorządu i obniżającej zaufanie, jakim winien się cieszyć ten organ, a ponadto zmierzała ono tendencyjnie do wzbudzenia nieufności w stosunku do organów nadzoru państwowego.

Pomimo sprostowania faktycznego, równoznacznego z upomnieniem, przewidzianym w art. 69 ustęp 2 cytowanej ustawy, jakie na posiedzeniu po wygłoszeniu omawianej deklaracji przez przedstawiciela większości rady uczynił przedstawiciel władz nadzoru państwowego, większość ta deklaracji nie cofnęła,

LECZ ZERWAŁA POSIEDZENIE RADY, gremialnie opuszczając salę obrad.

Na to niewłaściwe wystąpienie publicznie większości rady wielu z pozostałych radnych oraz ich zastępców zareagowało złożeniem mandatów radzieckich. Wskutek czego nastąpiło zdekompletowanie składu rady w stopniu, przewidzianym w art. 69 ustęp 3 cytowanej ustawy.

Podwyżka płac w Ubezpieczalni

Przywrócenie stawek, jakie obowiązywały w roku 1934

Jak wiadomo, poczynając od dnia 1 kwietnia 1934 roku, na terenie Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi wprowadzone zostały przez komisarzy rządowych obniżki płac, przy czym pracownikom do 4-ej kategorii włącznie, pobory obniżono o 8 procent, a pracownikom do 9-ej kategorii — o 4 procent.

W dniu wczorajszym pracownicy Ubezpieczalni Społecznej zostali powiadomieni, że obniżki te z dniem 1 lutego r. b. zostają cofnięte, a tym samym będą przywrócone płace, jakie obowiązywały przed dniem 1 kwietnia 1934 roku.

Niezależnie od tego, z dniem 1 lutego r. b. nastąpi podwyżka płac w Ubezpieczalni, przy czym podwyżka ta zostanie objęci pracownicy od 10-ej do 15-ej kategorii. Dla pracowników 10, 11 i 12 kat. podwyżka ta wynosić będzie 10 złotych miesięcznie, dla pozostałych zaś — 5 zł. na miesiąc.

Pozatem zawiadomiono personel Ubezpieczalni, że pracownicy kontraktowi, którzy obecnie mają płace zryczałtowane i nie są objęci przepisami służbowymi, będą stopniowo zaszeregowani i wpi sywani na etat. (k)

Śmierć pod kołami tramwaju

Kobieta wpadła pod wóz, idący ze Zdrowia ku miastu

Wczoraj wydarzył się w Łodzi wypadek śmiertelnego przejechania przez tramwaj.

Przy zbiegu ulic 11 Listopada i Cmentarnej, w chwili, gdy krzyżowały się dwa tramwaje, z za pociągu, idącego z miasta, wyszła jakaś starsza, uboga ubrana kobieta. Nieszczęśliwa nie słyszała sygnałów, a tramwaj zderzając w kierunku przeciwnym, t. j. ze Zdrowia ku miastu, szedł już ze znaczną szybkością i o zatrzymaniu go nie było mowy.

Nieznaną dostała się pod koła. Po podniesieniu wagonu, wydobyto już tylko zmasakrowane ciało.

Lekarz pogotowia stwierdził liczne, śmiertelne obrażenia i zgon na miejscu.

Władze narazie nie zdołały ustalić identity denatki i w tym kierunku toczy się dochodzenie.

Drugi wypadek, tym razem już tylko nagłego zgonu, wydarzył się w pociągu motorowym, dążącym ze Skarżyska do Łodzi.

59-letni Abram Icek Oksenberg, kupiec, stale zamieszkały w Końskich,jechał wraz ze swą żoną do Łodzi do lekarza specjalisty. W drodze Oksenberg zasnął nagle i zmarł, mimo okazanej mu w wagonie pomocy lekarskiej.

Zwłoki zostały po krótkim dochodzeniu wydane rodzinie i będą przewiezione do Końskich. (l)

Przeciw projektowi ustawy o pracownikach miejskich

Depeza do rządu i sejmu 6 związków łódzkich

Wczoraj, w późnych godzinach wieczornych zakończyły się nadzwyczajne zgromadzenia pracowników samorządowych, zwołane celem powzięcia uchwały w sprawie projektu nowej ustawy o pracownikach samorządowych.

Na zebraniach tych omawiana była sprawa wniesionego projektu ustawy o pracownikach samorządowych, przy czym zgodnie wypowiedziano się przeciw projektowi. W wyniku zebrania, zarządy sześciu związków, które zwołały zebrania, wysłały 11 depez do rządu

oraz posłów, prosząc o zdjęcie projektu z porządku dziennego, celem przeprowadzenia go i łącznego rozpatrzenia z ustawą emerytalną.

Depeze wysłane zostały przez następujące związki: Związek Pracowników Użyteczności Publicznej, Zw. Pracowników Miejskich, Zw. Pracowników Samorządowych ZZZ., Chrześcijański Zw. Zawodowy Pracowników Samorządowych, Zw. Pracowników Samorządowych i Użyteczności Publicznej oraz Zw. Woźnych. (m)

JUŻ WKRÓTCE w kinie

„RIALTO“

premiera najnowszego reprezentacyjnego filmu polskiego

WIERNARZKA

wg. powieści

STEFANA ŻEROMSKIEGO

Rewelacyjna obsada:

BASKA ORWID

JADZIA ANDRZEJEWSKA

MIECZ. CYBULSKI

FR. BRODNIEWICZ

K. JUNOSZA - STEPOWSKI.

JÓZEF WĘGRZYN

JERZY LESZCZYŃSKI

STAN. SIELAŃSKI

BEZPŁATNE BADANIE RADIA

Przeprowadza nasz technik u Klientów w domu, niezależnie od marki aparatu i lamp. Udziela pomocy, jak poprawić odbiór. Zgłoszenia przyjmuje firma: Zakłady Radiotechniczne

„AUDIOFON“

wł.: Feliks Grünwald

Łódź, Piotrkowska 166, tel. 156-87

Afera kolejowa przed sądem

Jak ginęły przesyłki w Koluszkach.—Po nitce do kłębka.— Poufna rozmowa w knajpie.—Proces potrwa kilka dni

W dniu wczorajszym na wokandzie sądu okręgowego w Łodzi znalazła się niecodzienna sprawa aferzystów kolejowych, którzy narazili skarb państwa na straty w sumie 23.000 zł.

Rozprawie przewodniczy s. Wierzbicki w asyście sędziów Wiśniewskiego i Głowczewskiego, oskarża prok. Niklewski, bronią adwokaci: Deczyński, Forelle, Szczech, Cymerman, apl. Aspis.

Ławę oskarżonych zajęło 8 podsądnych: 33-letni Jan Ciesielski, b. magazynier, a następnie kasjer bagażowy w Koluszkach 40-letni Henryk Józwiak, starszy magazynier magazynu bagażowego w Koluszkach, 27-letni Abram Wołkowicz, 52-letni Dawid Byk obaj z Brzezina, 26-letni Nachum Klaperzak ze Skierniewic (Galeckiego 2), 24-letni Szlama Klapersak (Skierniewice, Rynek 2), 29-letni Szlama Wołkowicz, zamieszkały przy ul. Legionów 7 w Łodzi i 55-letni Lajb Wołkowicz, zamieszkały przy ul. Pomorskiej 3 w Łodzi.

Pierwsi czterej oskarżeni odpowiadają z aresztu, pozostali — z wolnej stopy, za kaucją od 1000 do 5000 zł.

Akt oskarżenia, obejmujący 50 stron pisma maszynowego, zarzuca Ciesielskiemu i Józwiakowi, że jako magazynierzy i kasjerzy magazynu bagażowego w Koluszkach, działali do dnia 20 lutego 1935 r. na szkodę interesów P. K. P. przez niewłaściwe ładowanie, kierowanie i wydawanie przesyłek kolejowych osobom pozostającym w zмовie z nimi, celem osiągnięcia korzyści dla siebie i spółników i narazili interesy skarbu państwa na straty w sumie 23 tysiące złotych.

Abram Wołkowicz, Byk, Nachman i Szlama Klapersakowie oskarżeni są o to, że udzielali pomocy dwóm pierwszym kolejarzom w odbieraniu przesyłek, podając się za nadawców lub odbiorców i podejmowali przesyłki na okaziciela w różnych miejscowościach.

Szlama i Lajb Wołkowicze oskarżeni są o to, że nabyli i przechowywali skóry, pochodzące z kradzieży.

W odniesieniu do wszystkich oskarżeń przewidziane jest w art. 286 par. 2 K. K. 93 i 160 k. k.

Na rozprawę powołano ponad 80 świadków. Proces potrwa niewątpliwie do końca bieżącego tygodnia.

Akt oskarżenia

Afera, będąca przedmiotem procesu, wyszła na jaw dzięki urzednikowi kolejowemu Pawłowskiemu, zatrudnionemu na stacji w Łodzi-Kaliskiej.

W marcu r. 1935 ekspedient jednej z firm transportowo-celnych, mających oddział w Łodzi

BOLESŁAW KLETZEL — WSZCZĄŁ LUŻNĄ ROZMOWĘ Z PAWŁOWSKIM o ciężkich czasach i niskim uposażeniu kolejarzy i nadmieniał, iż Pawłowski mógłby znacznie sobie warunki poprawić, gdyby się zgodził na pewne kombinacje z przesyłkami kolejowymi. Należy przesyłki kierować do Koluszek, zamiast do ich miejsca przeznaczenia, a tam jużby je wydawali ludzie zaufani swym pomocnikom. Przesyłki takie na leżałoby w magazynie inaczej znakować, trzeba zmienić na ich dokumentach niektóre dane i przede wszystkim tak je „przerobić” — by opiewały na okaziciela nowego listu przewozowego. Pewien osobnik z Brzezina, nieiaki Abram Wołkowicz, zna się na całej manipulacji, dość zresztą skomplikowanej doskonale, i — gdyby się Pawłowski tym zainteresował — mógłby Kletzel owego Wołkowicza sprowadzić i przed stawić go Pawłowskiemu.

Pawłowski, który od pierwszej chwili daleki był od myśli pójścia na tę drogę występku — postanowił pozorować zgodzić się na wszystko — by potem aferzystów zdemaskować.

W dłuższej rozmowie między starszym Pawłowskim a Wołkowiczem — ten ostatni podał mu szczegółowo luz stronę techniczną nadużycia.

Akt oskarżenia, który cytujemy — podaje dokładnie na czym bardzo skomplikowane machinacje aferzystów polegały. Te sprawy mogą interesować a przede wszystkim być zrozumiałe jedynie dla fachowców. Trzeba było przecież podejść bardzo dokładną kontrolę przesyłek i tak manewrować, by w kilku księgach, kwitariuszach i t. p. dokumentach powpisywać pozycje nowe, do prowadząc daną przesyłkę do zaginięcia. Zagubiona przesyłka byłaby potem, jako zupełnie nowa, kierowana do kogoś z szafki.

Była to zatem afera nie martwych dusz, ale martwych przesyłek. Te „umartwione” przesyłki odbierali potem oskarżeni i zyskami się dzielili.

Pawłowski przekonał się, że Wołkowicz zna się na rzeczy i że jego plan ma widoki powodzenia, oczywista przy współpracy magazyniera lub nawet magazynierów kolejowych — oświadczył, że ma na oku kogoś odpowiadającego i umówił się z Wołkowiczem i Kletzlem w jednej z restauracji przy ul. Karolewskiej.

O całej sprawie zameldował Pawłowski swemu bezpośredniemu przełożonemu, który polecił mu złożyć **doniesienie do władz śledczych**

O umówionej godzinie, do umówionej restauracji, wraz z Pawłowskim przybył st. posterunkowy służby śledczej — Kazimierz Mizera. Wywładowca Mizera przebrał się w mundur kolejarza i miał odegrać rolę właśnie owego „odpowiedniego” do machinacji człowieka. Wołkowicz z całym ferworem rozwijał swój plan i udawał niezawodność jego koncepcji, cytując dla przykładu magazyniera Ciesielskiego z Koluszek, który na tych „interesach” pobudował się.

Po opuszczeniu restauracji — Mizera, wychodząc ze swej roli — zaarrestował zarówno Kletzla jak i Wołkowicza.

Sprawa przeciwko Kletzlowi została z amnestii umorzona. Wszczęte na terenie Koluszek wywiady potwierdziły, że istotnie **glną tam liczne przesyłki**

Wydelegowani wywiadowcy ustalili na zasadzie zeznań kierownika stacji i zapisów w księgach ekspedycji, że z przesyłek miejscowych nadanych w Koluszkach w roku 1934 zaginęło 9 przesyłek, w następnym roku — 23. Dalsze szcze-

głowe badania stwierdziły, że przesyłek zaginionych było 41, przy czym znaczna ich większość zaginęła w tych dniach, kiedy dyżury mieli magazynierzy Ciesielski i Józwiak.

Również władze kolejowe wszczęły dochodzenie. Delegowany kontroler Stefan Kempański początkowo nic nie ustalił. Kempański wprawdzie podejrzewał Ciesielskiego i Józwiaka i sprowadził usunięcie ich od pracy, jednak konkretnych dowodów ich winy nie udało mu się zebrać, gdyż technika kombinacji i ich zagmatwanie wkluczały możliwość zebrania dokładnych danych.

W międzyczasie poszkodowani odbiorcy poczęli się zgłaszać do władz kolejowych z zadaniem **POKRYCIA STRAT ZA ZAGINIONE PACZKI.**

lub też zdekomputowanie przesyłek wskutek wyjęcia pewnych paczek z drobnicowego transportu.

W toku dalszego dochodzenia ustalono, że jeszcze w lutym 1934 roku P. K. O. wypłaciła niejakiemu Moszkowi Millerowi zamieszkałemu w Łodzi odszkodowanie w sumie 10.459 zł. 25 gr. tytułem odszkodowania za zaginione 3 bele skór, które odeszły z Krakowa dn. 10 stycznia 1934 r. i w drodze zaginęły bez śladu. Okazało się, że bele te zostały przez głównych oskarżonych skradzione już nazajutrz, z zachowaniem wszystkich formalności, koniecznych do pozornego zalegalizowania zaginięcia transportu i wydania go już osobom podstawionym, jako odbiorcom właściwym.

Akt oskarżenia głosi dalej, że Byk z Brzezina i Klaperzakowie, ojciec i syn, byli głównym oskarżonym pomocni i odbierali przesyłki. Wreszcie za nabycie partii skór z kradzieży odpowiadają 29-letni Szlama Wołkowicz i jego ojciec Lajb, nie pozostający w stosunku pokrewieństwa do Abrama Wołkowicza — trzeciego z oskarżonych.

Podsądni do winy się nie przynali. Magazynierzy twierdzą, że wiedzieli o możliwościach takich manipulacji, ale ich nie dokonywali. Pozostali oskarżeni wyjaśniają, że nabywali towar w dobrej wierze. Szczególnie Klaperzakowie ojciec i syn, i obaj Wołkowicze, również ojciec i syn, odrzucają od siebie wszelkie podejrzenia. Są uczciwymi kupcami; sami padli ofiarą paserów.

Wczoraj sąd wysłuchał kilku świadków zamiejscowych — kolejarzy z Krakowa.

Dziś dalszy ciąg rozpraw. (g)



TEATR MIEJSKI

Janina Kulczycka wystąpi jeszcze tylko dwa w środę o godz. 8.30 wiecz. i w sobotę o godz. 4-ej popoł. w powodzenionowej, granej stale przez zapelnionej widowni komedii muzycznej „Noc w Grand Hotelu”. Ceny na oba te widowiska wolne.

W niedzielę o godz. 12-ej w poł. stanowiącej w dalszym ciągu nielubianą ewenement dla naszych milusińskich przemila bajka „Dzieci na majstra”.

PREMIERA „RÓZY” W TEATRZE MIEJSKIM
Arcydzieło Stefana Żeromskiego „Róża” wspaniały epos bohaterskiej chwały roku 1903 wchodzi już jutro na afisz Teatru Miejskiego. Udział w widowisku tym bierze cały zespół z Tadeuszem Białoszczyńskim jako Czarowiczem i K. Ankwicówną, Modrzeńskim, Matuszkiewiczem, Snajem, Winawerem i reżyserem H. Salińskim na czele. Dekoracje Konstantego Markiewiczza. „Róża” powtórzona będzie w piątek i w sobotę wieczorem

TEATR POLSKI

(Cegielińska 27).

Dzisiaj w środę, dnia 27 bm. o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się premiera znakomitej satyry Lempla p. t. „Bunt w domu poprawy” w reżyserii Karola Borowskiego b. dyrektora Teatru Łódzkiego.

„Bunt w domu poprawy” to mocny dramat młodzieży, która w domu poprawczym szuka wyzwolenia od twardego i bezwzględego rytmu wychowawców.

TEATR POPULARNY.

(Ogrodowa 18).

Dziś w środę powtórzenie premiery świetnej komedii Barry Connersa „Roxcy” w reżyserii Mieczysława Zonera. W roli tytułowej wystąpi ulubienica łódzkiej publiczności Jadwiga Głuska. „Roxcy” grana będzie codziennie o godz. 8.15 wiecz. a w niedzielę i święta o godzinie 4.15 popoł. i o godz. 8.15 wiecz.

NAJWIĘKSZA ATRAKCJA KARNAWALLI

W niedzielę, dnia 31 stycznia br. o godzinie 8.15 wiecz. w Filharmonii Łódzkiej odbędzie się wielki koncert walców i muzyki symfonicznej wiedeńskiej pod batutą kompozytora i dyrygenta Jana Straussa.

Bilety już do nabycia w kasie Filharmonii.

Z KONSERWATORIUM MUZYCZNEGO HELENY KJENSKIEJ - DOBKIEWICZOWEJ.

W sobotę, dnia 30 stycznia o godz. 8.30 wieczorem w Salu Konserwatorium Traugutta nr. 9 odbędzie się staraniem Bratniej Pomocy recital fortepianowy p. Ireny Bosak - Joelowej, laureatki Konserwatorium. Dochód przeznaczony na wpisy dla najbardziej potrzebujących uczniów. Bilety w cenie po gr. 50, zł. 1 i zł. 2 do nabycia w kancelarii Konserwatorium Traugutta 9, telefon 210-86.

JUTRZEJSZY WYSTĘP BALETU „WIENER TANZ” W FILHARMONII.

Zapowiedziany na jutro, dnia 28 stycznia br. orza na piątek, dnia 29 stycznia br. o godzinie 8.30 wiecz. występ w Filharmonii wiedeńskiej baletu światowej sławy „Wiener Tanz” pod kierownictwem p. Mini Klein - Mosbach wywołujący olbrzymie zainteresowanie.

Kreacje taneczne wiedeńskiego zespołu stały na wysokim poziomie artystycznym, a technika tańca oraz żywiołowy temperament i świetna interpretacja dają widzowi pełne zadowolenie i pozostają znawcom sztuki choreograficznej mile w pamięci. Bilety do nabycia w kasie Filharmonii.

OSTATNIE DNI WYSTAWY OBRAZÓW I PORCELANY.

Wystawa obrazów, porcelany i artystycznego malarstwa na szkłe art. malarek: Godlewskiej, Kwapiszewskiej, Ebinowej i Mogilnickiej-Iwaszkiewiczowej, mieszcząca się przy ul. Piotrkowskiej 104, dobiega końca. W dniu 2 lutego nastąpi zamknięcie wystawy. Zwiadać można codziennie od 10 rano do 9 wiecz.

JEDYNY WIECZÓR

recytacji, piosenki i tańca

KRYSTYNY ANKWICZ - SZYJKOWSKIEJ

w kinie „CASINO”.

Znana artystka dramatyczna, p. Krystyna Ankwic - Szykowska, występująca w r. b. na scenie Teatru Miejskiego w Łodzi, wstępnym bojem zdobyła sympatię i uznanie naszej publiczności.

Nic dziwnego! P. Ankwic - Szykowska jest to rasowy talent, talent bojowy i oświecający, zajmujący swoją wielostronnością. P. Krystyna Ankwic - Szykowska gości w Łodzi po powrocie ze studiów w Paryżu u słynnej Ivetty Gilbert, po wielkich sukcesach scenicznym w Paryżu, Wiedniu i Paryżu.

W sobotę, dnia 30 bm. w sali kina „Casino” odbędzie się jedyny wieczór recytacji, piosenki i tańca Krystyny Ankwic - Szykowskiej, która zaprezentuje po raz pierwszy w Łodzi oryginalne piosenki polskie, francuskie i wiedeńskie, w pięknych kostiumach wg. projektów Strycharskiej, Drabika i Pugeta.

W wieczorze Krystyna Ankwic współudział wezmą: znakomity tancerz i piosenkarz, Władysław Więckowski, art. teatru miejskiego we Lwowie, oraz Jan Mroziński, art. teatru miejskiego w Łodzi, w roli konferenciera.

W. I. Z. O.

Dziś, w środę, dnia 27 bm. o godzinie 9 wieczorem w lokalu własnym (Piotrkowska 86) odbędzie się herbata z okazji „Hamisza Assar Biszwal”, podczas której przemawiać będą członkini Centralnego Komitetu p. Kaplanowa i p. Limon na tematy aktualne.

Wstęp wolny dla członkiń i wprowadzonych gości

Radioprogram

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.

ŚRODA, 27 stycznia 1937 r.

- 6.30 — 6.33 Pieśń „Kiedy ranne wstają z rze”.
- 6.33 — 6.50 Gimnastyka.
- 6.50 — 7.15 Muzyka (płyty).
- 7.15 — 7.25 Dziennik poranny.
- 7.25 — 7.30 Pare informacji.
- 7.30 — 7.35 Program na dzisiaj.
- 7.35 — 8.00 Muzyka (płyty).
- 8.00 — 8.10 Audycja dla szkół.
- 8.10 — 8.15 Transmisja z Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowej ciągnięcie głównej wygranej — miliona.
- 8.15 — 11.30 Przerwa.
- 11.30 — 11.57 Audycja dla szkół: a) „O lampie naftowej” — pogadanka — wygłosi dr. Jerzy Baumgarten; b) Muzyka — płyty.
- 11.57 — 12.03 Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa
- 12.03 — 12.40 Legendy i Balady — płyty.
- 12.40 — 12.50 Dziennik południowy.
- 12.50 — 13.00 Tłuszcze w gospodarstwie domowym — pogadanka — wygłosi Bronisława Margasińska.
- 13.00 — 14.00 Koncert południowy (płyta za płytą) — 14.00 — 14.57 Przerwa.
- 14.57 — 15.00 Łódzkie wiadomości giełdowe.
- 15.00 — 15.15 Wiadomości gospodarcze.
- 15.15 — 15.40 Koncert reklamowy.
- 15.40 — 16.10 „Gdy żołnierze marszerują...” — płyty.
- 16.10 — 16.30 „Zagadki historyczne” — słuchowisko dla dzieci starszych w opracowaniu Kazimierza Brończyka (ze Lwowa).
- 16.30 — 17.00 Orkiestra Policji Państwowej pod dyr. Adama Dołyckiego.
- 17.00 — 17.15 „Dywizja Polska na Syberii” — odczyt wygłosi Józef Mirski
- 17.15 — 17.50 Koncert solistów. Wykonawcy: Cecylia Izygrymowa — śpiew, Grażyna Bawciewiczówna — skrzypce.
- 17.50 — 18.00 „Kto płaci odszkodowanie” — fe-

leton wygłosi dr. Władysław Wyrobek — z Krakowa.

- 18.00 — 18.10 Pogadanka aktualna.
- 18.10 — 18.16 Wiadomości sportowe ogólne.
- 18.16 — 18.20: Wiadomości sportowe lokalne.
- 18.20 — 19.00. Sygnali solistów — płyty.
- 19.00 — 19.20. Gawęda Władysława Orkana.
- 19.20 — 19.45 „Wesoły Dymek”.
- 19.45 — 20.00. „Czary przed sądem” — pogadanka — wygłosi Marian Kozowski.
- 20.00 — 20.35. Muzyka taneczna w wykonaniu zespołu Władysława Krajkowskiego (Transm. z restauracji „Roma” w Łodzi).
- 20.35 — 20.45 „Chwilka Biura Studiów”.
- 20.45 — 20.55: Dziennik wieczorny.
- 20.55 — 21.00 Pogadanka aktualna.
- 21.00 — 21.30. Koncert Chopinowski w wykonaniu Alfreda Kitchina.
- 21.30 — 22.00. Eksperymentalny Teatr Wyobraźni nadaje „Pieśń o Rolandzie” (z Poznania).
- 22.00 — 23.00. Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyskiego.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

- 18.00 LENINGRAD. Koncert symfoniczny.
- 18.30 RYGA. „Zielona łączka” — operetka Benesza.
- 19.25 BRNO. „Wesołe kumoszki z Windsoru” — opera Nicolai'ego.
- 20.40 RYEM. Koncert symfoniczny. Dyr. Amfiteatrow.
- 21.00 MEDIOLAN. „Kopciuszek” — opera Rossiniego (tr. z La Scali).
- 21.15 DROITWICH. Koncert symfon. z Queens-Hallu.
- 21.45 RADIO-PARIS. Wieczór oper.
- 0.30 DROITWICH. Muzyka taneczna.

Kto z antysemitów jest... Żydem?

Tysiące rodzin t.zw. frankistów przy ęło przed wiekami chrzest i zmieniło nazwiska. Wśród arystokratów polskich jest b. wielu pochodzenia żydowskiego

Dzieje frankistów są zaprzeczeniem haseł rasizmu

Bardzo, bardzo dużo przykrości mieliby nasi rasiści polscy — pisze (am) w „Walce Ludu” — gdyby chcąc swój rasizm pogłębić, sięgnęli do naukowych książek, traktujących o Żydach w Polsce. Oczywiście, chodziłoby nie o wykazanie jak to od najdawniejszych czasów Żydzi żyli zamknięci w ghetto żydowskim i jak to swą „paskudną” krwią nie zanieczyścili słowiańskich przodków dzisiejszych oenrowców.

Ale, niestety, nawet ci, którzy do takich książek sięgną, a jest ich, niestety, bardzo niewiele, szybko się przekonają, że mimo istnienia ghetta, w wielu przedkach szlacheckich narodowych rewolucjonistów płynie krew wcale nie aryjska. I nie ma na to rady.

Już w latach 1510 i później Żyd zostaje podskarbnym litewskim króla Zygmunta i ze zwykłego Abrahama Ezołowicza staje się Janem Józefowiczem-Hlebińskim. Jest to przykład specjalnie dobitny, wiele jednak tego rodzaju zdarzeń można byłoby i w tym okresie i nie co później, bo już w XVII wieku zanotować.

Wystarczy wymienić nazwiska nowo-chrzestnych jak: Nawrocka (od Nawrócony), Jan Dobrowolski, Krzysztof Węgowski, Jan Wiliński, by zrozumieć, że samym nawet ich potomkom trudno byłoby się pod tymi czysto polskimi nazwiskami dopatrzeć elementu niepolakiego.

Wiek XVIII szczególnie obfituje w wypadki przechodzenia żydów na chrześcijaństwo. Obok ks. Turczynowicza, którego działalność misyjna wśród żydów uwięzionych została 500 chrzcina, miał również na tym polu działający zakon „Mariawitek” (zresztą nie wspólnego nie mający ze współczesnymi Mariawitami), które zajmowały się szczególnie nawracaniem dziewcząt żydowskich, co im się w 2000 wypadków znakomicie udało. Przy czym stale należy pamiętać, że prócz imion chrześcijańskich, często nadawano neofitom polskie nazwiska, pochodzące bądź od starych imion, bądź od miejscowości, bądź wreszcie nadawano nowo-chrzestnym nazwiska rodziców chrzestnych.

Frankiści

Najciekawszym jednak bezsprzecznie zjawiskiem ówczesnym, osiemnastowiecznym, była sekta żydowska t. zw. Frankistów. Nazwę wzięła od swego założyciela, Jakuba Lejbowicza, który, będąc kupcem, jeździł do Turcji, gdzie też zgodnie ze zwyczajem nazywania europejczyków Frankami, zdobył takie przezwisko.

Frank urodził się w 1726 r. w Karłowce na Podolu. Już jako mały chłopak odznaczał się dużą ruchliwością i władczym usposobieniem. Gdy podrosł, jego buntownicza myśl zdecydowała, że talmud, którego zresztą dobrze nie mógł znać, był bowiem analfabeta, jest niewy starczający i głupi, daje bowiem zbyt wielką władzę rabinom. Zakłada więc on nową sektę t. zw. Soharystów, czyli anty-talmudystów. Dla przeprowadzenia zwycięstwa nad talmudystami, zwraca

się do biskupa Dembowskiego, nieprzyjaciela żydów.

Oczywiście opiekę uzyskuje jedynie dla tego, iż obiecuje w przyszłości bardzo niedalekiej wraz ze swymi współwyznawcami, przyjąć chrzest. Jednocześnie swym towarzyszom tłumaczy, że chrzest nie przeszkodzi im wcale w głębi duszy pozostać żydami i uprawiać żydowskie praktyki religijne.

Chrzest Franka

Polityka przewrotnego Lejbowicza dała dobre dla niego wyniki. Trudno do kładnie stwierdzić, kto był jego ojcem chrzestnym: jedni piszą, że sam król jego domość w Warszawie niewiernego żyda do chrztu trzymał, inni twierdzą, że brał on chrzest we Lwowie, a rodzicami jego

wybyli: Franciszek Rzewuski i Anna Brühlowa, margrabina. Ale to wszystko jedno. Fakt, że chrzest jego pociągnął za sobą całą serię nawróceń. W ciągu 1759 i 1760 roku przyjęło chrzest 514 osób i ci brali nazwiska najczęściej od chrzestnych lub tworzone im nazwiska z imion chrześcijańskich, nazw miesięcy, czy dni

A stąd masa nazwisk o czysto polskim brzmieniu i tak: Paweł — Pawłowski, Jakub — Jakubowski, Schör (wól) — Wołowski, Jasek — Josiński — Jasiński Pejsak — Piasek — Piasecki, Wrzesień — Wrzesiński, Sierpień — Sierpiński, Lipiec — Lipiecki — Lipiński i dużo, dużo innych.

Niedługo trwała ta sielanka — księża bowiem a i sam król pono spostrzegli, że ich nabito w butelkę, że neofici, czę-

sto specjalnie nobilitowani — uszlachceni z nazwiskami spolszczonymi, prowadzą życie religijne dwu torowe niejako. Wyznawcy Chrystusa i kościoła katolickiego dzieci, zachowują rytuał żydowski

Frank w więzieniu

Franka uwięziono pół oficjalnie u księży w Częstochowie. Po roku 1772, gdy już po rozbiórce Polski nikomu się nie chciało zajmować owymi sprawami, zwolniono go i Frank zabrawszy swych zwolenników, wywedrował do Austrii.

FRANK BARON von DOBRUCKI.

Pod nazwiskiem Frank baron von Dobrucki i niewiadomo skąd pochodzącym tytułem, zapewne kupionym, żył po królewsku, niczym wódz i pan swej grupy. Następczynią jego miała być jego córka Ewa zwana „panną”. Z ową Ewą lub może z panną z jej fraucymeru (służby żeńskiej) Teklą-Labecką miał się pono ożenić szalapat i szalawiła Jerzy Marcin Lubomirski. Labeccy również byli frankistami. Rozpustne i bogate niczym sułtan wiódł życie Frank. A skąd brał pieniądze? Ano, widać dość znalazł naiwnych wiernych, którzy na walkę z talmudem i z żydami-talmudystami pieniądze dawali a pieniądze te szły dla... pana barona.

Frankiści po śmierci wodza

W 1791 roku Frank umiera, zostawiając testament, w którym każe swym podwładnym trwać w chrześcijaństwie, lecz nie zapominając o swym żydostwie. I tak przez cztery do pięciu pokoleń — frankiści nie „psuli” swej krwi, krwią aryjską. Krupiński żenił się z Labecką, Szymanowski z Jeziorańska, Wołowski z Nawrocką, i o dziwo, byli nadal „Żydami”

Dopiero od 1850 roku zaczyna się mianowanie owych rodzin chrześcijańsko-żydowskich, o jak najczystszych polskich nazwiskach z prawdziwymi, rasowymi aryjczykami.

A więc panowie rasiści trzeba się dobrze namyślić, a jeszcze lepiej poszperać w przeróżnych naukowych dziełach wiadomości o swych przodkach i wiadomości o rasach w ogóle, nim się wyruszą na bój krwawy o Polskę oczyszczoną z obcej krwi. Historii przekreślić nie można. Wedrówki ludów też.

Ofiary mrozu i ognia

Dwoje dzieci uduszonych przez dym. — Zmarznięta staruszka na szosie

Do władz wpływa z całego województwa znaczna liczba meldunków o wypadkach, których tłem są panujące w całym kraju silne mrozy.

W Koninie, przy ul. Grabowej, wyszła Janina Matysikowa z domu, pozostawiając swych dwoje dzieci: 3-letnią Zdzisławę i 5-miesięcznego synka Janusza w zamkniętym mieszkaniu, w którym palił się mocno rozgrzany piecyk. Pod piecykiem leżały gałgany.

Traf chciał, że z piecyka wypadły na szmaty gorzące węgle. Szmaty poczęły się ilić i izba wypełniła się dymem. Uplęnęła dłuższa chwila, nim sąsiedzi spostrzegli pożar w mieszkaniu Matysików. Ogień został dość szybko ugaszony. Dzieci jednak znalazłono już bez przytomności. Lekarz stwierdził śmierć wskutek uduszenia.

Na szosie pod Strykowem, szofer autobusu, zdążającego do Łodzi, zauważył leżącą w przydrożnym rowie staruszkę. Szofer wóz zatrzymał. Pasażerowie zajęli się zmarzłą na śmierć żebraczką, która okazała się 62-letnią Katarzyna Wiewiorską z Łodzi. — Nieprzytomna już i skostniała staruszkę przewieziono do miasta, gdzie została umieszczona w szpitalu. (I)

Skazani w procesie przytyckim

pozostaną w więzieniu.—Odrzucenie prośby skazanych

Jak się dowiadujemy, Sąd Apelacyjny w Lublinie na wczorajszym posiedzeniu odrzucił prośbę czterech skazanych w sprawie o zabicia w Przytyku: Lejzera Feldberga, Abrahama Haberberga, Lejba Lengi i Izaaka Bandy, o zmianę środka zapobiegawczego i wypuszczenie ich na

wolność za kaucją do uprawomocnienia się wyroku, od którego skazani odwołali się do Sądu Kasacyjnego. Pierwsi trzej z wymienionych skazani zostali w instancji drugiej (apelacyjnej) każdy po 18 miesięcy więzienia, czwarty na 2 lata.

Tylko dla dorosłych!!!

Bolączki, związane z wychowaniem dzisiejszej młodzieży, o jakich dotychczas głośno nie mówiono, potraktowane zostały po raz pierwszy w niezwykłej oryginalnej formie w znanej sztuce Lilliany Helman p. t. „These Three”, która ostatnio została skonfiskowana przez cenzurę w U. S. A.

Film p. t. „Ich troje”, osnuty na tle tej sztuki, poruszający drastyczne momenty współczesnego wychowania, wzbudził na całym świecie huragan entuzjazmu i burzę protestów.

Zgubny wpływ, jaki wywiera na młodzież niewłaściwe wychowanie, pokazany został bez osłonek. Najpoważniejsze zagadnienia współczesnej pedagogiki znalazły w tym filmie swój prawdziwy wyraz.

Nie wystarczy ukończyć szkołę i otrzymać maturę, by umieć poprowadzić młode pokolenie na właściwe drogi życia. Nieraz niewłaściwe

wychowanie może doprowadzić do tego, że najlepsze dziecko stanie się typem zwyrodniałym, wręcz potwornym.

Na specjalną uwagę w filmie p. t. „Ich troje” zasługuje znakomita gra 2 nowych dziecięcych gwiazd ekranu: 12-letniej Bonity Granville i 10-letniej Mathy Mac Jones. Bonita Granville odtworza genialnie typ zwyrodniałej dziewczynki, która przez niewłaściwe obejście się nauczycielki, doprowadza do wielkiej tragedii i lamie życie trojga osób.

Nie należy się dziwić, że tego rodzaju arcydzieło filmowe, jak „Ich troje” zainteresowało sfery rodzicielskie i nauczycielskie całego świata.

Obowiązkiem każdego, dbającego o przyszłość młodzieży, jest obejrzenie tego frapującego i niezwykle ciekawego filmu.

Premiera — dziś w kinie „Casino”.

SALA FILHARMONII. Tel. 213-84

JUTRO, dnia 28 oraz w piątek, dnia 29 stycznia br. o godz. 8.30 wiecz. Tylko 2 występy wiedeńskiego baletu „Wiener Tanz” pod kierownictwem Mini Klein - Mosbach. Choreografia, opracowanie oraz projekty kostiumów Mini Klein - Mosbach. — Reżyseria: Inż. Klein - Mosbach. — Przy forteplanie Kapelm. Gustaw Witt.

W NIEDZIELĘ, dnia 31 stycznia br. o g. 8.15 w. Wieczór walców i muzyki wiedeńskiej pod osobistą dyrekcją światowej sławy dyrygenta b. Ces. Orkiestry Nadwornej w Wiedniu, ze współudziałem Orkiestry Filharmonicznej, składającej się z 50 osób Szczegóły w afiszach.

Najczarowniejszy romans świata osnuty na tle nieśmiertelnego arcydzieła Szekspira

Grand-Kino ROMEO i JULIA

Bil. ulgowe i passep. bezwzgl. nieważne. W rolach głównych: NORMA SHEARER i LESLIE HOWARD.

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

Awanse wśród nauczycieli

Z dniem 1 stycznia r. b. awansowało, jak donosiliśmy, wielu urzędników i funkcjonariuszów państwowych. Awanse objęły również nauczycieli i kierowników szkół powszechnych oraz nauczycieli średnich szkół państwowych.

Według zestawienia kuratorium okr. szkolnego okazuje się, że na terenie Łodzi awansowało łącznie 113 nauczycieli, przy czym do X Kategorii — 2, do IX kategorii — 19, do VIII kategorii — 48, do VII kategorii — 42 i do VI kategorii 2 osoby. Na terenie województwa łódzkiego awanse objęły 520 osób.

W Łodzi zatrudnionych jest w zawodzie nauczycielskim ponad 1200 osób. — Awansowało więc 6 proc. (I)

W szkole kosmetycznej Anny Rydel w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 92, zatw. przez Władze Państwowe, odbyły się dnia 22 bm. egzaminy. Niżej wyszczególnione abiturientki uzyskały świadectwa z prawem otwarcia gabinetu kosmetycznego w całej Rzeczypospolitej Polskiej. Pp. Abowiczówna Rachel, Kajzer Markita, Rzepkiewicz Hana, Szwałb Jadzia i Dobrzeńicka Halina.

Z KOLEKTURY G. CWAJGHAFTA.

Dzielnica Górny Rynku ma swoją sensację. Największa wygrana w Łodzi zł. 100.000 padła na Nr. 5696 w szczęśliwej kolekturze G. Cwajghafta przy ul. Rzgowskiej 1. Posiadaczami losu byli: jeden robotnik, rzemieślnik, pracownik umysłowy i kupiec. Powyższa suma była w tym samym dniu wyplacona. Warto zaznaczyć, iż w wyżej wymienionej kolekturze stałe padały większe wygrane, to też nic dziwnego, iż losy tej cleszą się wielkim popytem.

1000 ton dodatkowego kontyngentu bawełnianego

Zwiększenie przydziałów surowcowych i dewizowych. — Min. Przemysłu i Handlu zapowiada rozluźnienie ograniczeń importowych. — Wyniki audycji u wicepr. Kwiatkowskiego

Zmiana polityki surowcowo-dewizowej w stosunku do włókiennictwa

Donosząc w ub. tygodniu o audycji przedstawicieli przemysłu włókienniczego Łodzi, Bielska i Białegostoku u p. wicepremiera Kwiatkowskiego, podkreślił, iż audycja odbyła się w atmosferze nader życzliwej dla naszego przemysłu. P. wicepremier wykazał całkowite zrozumienie dla potrzeb i postulatów włókiennictwa i zapowiedział zasadnicze zliberalizowanie polityki rządowej w zakresie surowcowo-dewizowym, odkładając ostateczne w tym względzie decyzje do chwili uzgodnienia stanowisk Min. Skarbu z Min. Przemysłu i Handlu.

Obecnie organizacje przemysłowe w Łodzi otrzymały zawiadomienie, iż w wyniku narad międzyministerialnych OBA MINISTERSTWA USTOSUNKOWAŁY SIĘ DO PRZEDŁOŻENIA PRZEMYSŁU PRZYCHYLNIE.

Władze centralne uznały za konieczne i możliwe rozluźnienie obecnych ograniczeń importowych przez ZWIĘKSZENIE PRZYDZIAŁÓW SUROWCOWYCH I DEWIZOWYCH, co będzie realizowane w drodze odpowiednich zarządzeń.

W parze z powyższym oświadczeniem poszły fakty, jednocześnie bowiem Min. Przemysłu i Handlu zawiadomiło Zrzeszenie Producentów Przędzy Bawełnianej, iż w wyniku jego zabiegów postanowiło przyznać na potrzeby przemysłu zrzeszonego

DODATKOWY KONTYNGENT SUROWEJ BAWELNY NA M. STYCZEŃ W WYSOKOŚCI 1000 TON,

co stanowi podwyższenie dotychczasowego kontyngentu o 30 procent. Bawelna powyższa przeznaczona została na potrzeby rynku wewnętrznego.

Równocześnie z powiększeniem kontyngentu surowcowego,

KOMISJA DEWIZOWA POWIEKSZYŁA ODPOWIEDNIO PRZYDZIAŁ DEWIZ

Przytoczone zarządzenie, będące wyrazem pełnego walknięcia w aktualne potrzeby przemysłu włókienniczego, powitane zostało z dużym zadowoleniem przez łódzkie sfery gospodarcze, które upatrują w nim realny dowód

ZMIANY USTOSUNKOWANIA SIĘ ODNOŚNYCH MINISTERSTW DO POTRZEB WŁÓKIENICTWA.

Oczywiście, sprawa dalszych zarządzeń, mających doprowadzić do odprężenia na łódzkim rynku surowcowym, wymagać będzie ponownych wystąpień i konferencji na terenie Min. Przemysłu i Handlu. Jedną z takich konferencji informacyjnych miała się odbyć w ub. poniedziałek, wobec jednak choroby szeregu przedstawicieli przemysłu łódzkiego została odłożona do przyszłego tygodnia.

Na konferencjach powyższych przede wszystkim rozpatrzone będą poszczególne uwagi, zawarte w memoriale, złożonym p. wicepremierowi na audycji w dniu 19 b. m.

Ze względu na to, iż memoriał ten ujmuje całokształt spraw, związanych z brakiem surowców i charakteryzuje sytuację, w jakiej skutkiem tego znalazł się przemysł, przytaczamy go poniżej.

Silne ograniczenie importu surowców dla przemysłu włókienniczego w końcowej fazie kryzysu — stwierdza memoriał! — podyktowane było przez:

a) wzgląd na kształtowanie się bilansu handlowego, a tym samym płatniczego,

b) chęć skłonienia przemysłu do przejścia na przerób krajowych surowców włóknistych,

c) dążenie do samowystarczalności na wypadek zawiązań wojennych.

W sytuacji dzisiejszej wspomniane

wyżej motywy w dużym stopniu utraciły swe znaczenie, gdyż:

a) import surowców skurczył się do rozmiarów, które — uwzględniając specyficzną sytuację traktatową Polski — automatycznie WZMAGAJA IMPORT PÓLFABRYKATÓW I GOTOWYCH WYROBÓW, co w konsekwencji czyni korzyści dewizowe w znacznym stopniu iluzorycznymi.

b) wyteżone prace powołanych ad hoc komisji na terenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu stworzyły system preferencji dla krajowych surowców włóknistych, który zapewnił ich rosnącą konsumpcję niezależnie od ograniczeń surowcowo-dewizowych; przedstawiciele rolnictwa moment ten wyraźnie podkreślili,

c) z chwilą zapoczątkowania budowy rodzimej bazy surowcowej, budowy obliczonej na lata, uwaga czynników wojskowych koncentruje się na już istniejących zapasach surowców zagranicznych, które skurczyły się do rozmiarów groźnych na wypadek nagłych powikłań wojennych; świadczy o tym wysunięty podczas jednej z ostatnich narad na tere-

nie Ministerstwa Przemysłu i Handlu przez delegację M. S. Wojsk. postulat uzupełnienia posiadanych w kraju zapasów wełny i bawełny.

Już powyższe względy nakazują konieczność rewizji dotychczasowej polityki surowcowo-dewizowej w odniesieniu do przemysłu włókienniczego, tym bardziej, że domagają się tego także najdonioślejsze względy ogólnej polityki gospodarczej:

a) uwzględniając doniosłe momenty natury socjalnej, przedziałnie — mimo trudności technicznych i komplikacji kalkulacyjnych — starały się zatrudniać w ciągu 2 — 3 dni w tygodniu po dwie zmiany robotników, dalsze trwanie, a zwłaszcza potęgowanie ograniczeń surowcowych musi spowodować przejście do pracy na jedną zmianę i zwolnienie drugiej zmiany, skazanej na bezrobocie i zapomogi publiczne,

b) dalszą konsekwencją ograniczeń surowcowo-dewizowych jest nieproporcjonalny

WZROST KOSZTÓW PRODUKCJI I CEN.

((Przy tego rodzaju ogranicz., koszty stałe, wynoszące 72 grosze w 1 kg. prze-

Zamówienia na mundury hiszpańskie dla fabryk białostockich. — Gros zamówień wykonywa łódzki przemysł konfekcyjny

Łódzki przemysł konfekcyjny podjął w ostatnim okresie bardzo intensywną pracę w związku ze zleceniami, jakie przemysł białostocki uzyskał z Hiszpanii.

Mianowicie w ostatnich tygodniach fabryki białostockie otrzymały bardzo PWAŻNE ZAMÓWIENIA HISZPAŃSKIE NA MUNDURY, CZĘŚCI UMUNDUROWANIA, KOCE, PŁASZCZE etc. Ponieważ zamówienia powyższe posiadały charakter terminowy, a Białystok nie posiada w większym zakresie przemysłu konfekcyjnego, i nie był w stanie po-

dołać tym zleceniom, fabrykanci białostoccy PRZERZUCILI GROS ZAMÓWIENI DO WYKONANIA ŁÓDZKIM PRZEMYSŁEM KONFEKCYJNYM. — Zlecenia te są wykonywane w Łodzi przeważnie z towarów białostockich i na rachunek fabrykantów białostockich.

Rozmiary zamówień hiszpańskich są bardzo znaczne, to też łódzki przemysł konfekcyjny ma zapewnione zatrudnienie przy wykonaniu tych zleceń na długi czas. (o)

Znaczna wyżka cen wełny

Krzyżówki podniosły się o 40 proc., merynosy o 15 do 20 proc.

Ostatnio zanotowano znaczną wyżkę surowej wełny na rynkach zagranicznych. Tak zwana wełna krzyżowa zwykła od miesiąca października r. ub., począwszy do tej chwili o przeszło 40 procent, posiadając nadal tendencję zwykłą.

Zdaniem sfer zainteresowanych, szczególnie silną wyżkę cen wełny krzyżowej, która jest używana przy pro-

dukcji mundurów wojskowych, tłumaczyć należy coraz bardziej rosnącym za potrzebowaniem, jakie uwidoczniło się ostatnio, na towary włókiennicze dla celów wojskowych.

Również poważną wyżkę cen zanotowano dla wełny Merynosowej, która uległa wyżce w granicach od 15 do 20 procent.

Utrzymana tendencja dla papierów

Pożyczka stabilizacyjna nieco mocniejsza

Papiery wartościowe miały wczoraj naogół tendencję utrzymaną z lekkim odciążeniem zwykłym, jednak przy niewielkich różnicach kursowych.

Poż. stabilizacyjna po raz pierwszy od szeregu dni uległa pewnemu wzmocnieniu. Notowania jej podniosły się o 100 punktów do 445.00 Była to najistotniejsza w ciągu dnia zmiana kursowa na giełdzie, bowiem inne papiery bądź nie wykazały żadnych różnic, bądź minimalne. Poż. inwestycyjna podniosła się w I em. o 10 punktów do 64.60, obniżyła się zaś w II em. o 15 punktów do 65.35.

Utrzymana tendencja panowała również w dziale listów zastawnych oraz w dziale akcji, z których jedynie Bank Polski podniósł się o 25 punktów do 109.00.

Prywatny rynek łódzki nadal nie dokonywał wczoraj obrotów poż. stabilizacyjną, pozostałe zaś papiery notował po kursie całkowicie utrzymanym.

Poż. inwestycyjna I em. — sprzedaż 65.50, kupno 64.50, II em. 66.50—65.50, dolarówka 47.50—46.50, 5 proc. L. Z. m. Łodzi, serii Xk. — 49.50—49.25, pożycz. konsolidacyjna 49.00—48.00.

Obroty bardzo małe.

dzy bawełnianej Nr. 24, rosła o 13 procent wskutek 15-procentowej redukcji stanu uruchomienia. Przy dostatecznym zaopatrzeniu w surowiec przemysł bawełniany mógł utrzymać dotychczasowy poziom cen, a nawet sprzedawać po cenach obniżonych bez uszczerbienia rentowności; „konjunktura zwykłych cen“ zastąpiła w ten sposób „konjunkturę rosnącej produkcji i wzmoczonej konsumpcji“;

c) w najbardziej lapidarnym ujęciu stwierdzić należy, że NA OGRANICZENIACH SUROWCOWO-DEWIZOWYCH PAŃSTWO TRACI ZNACZNIEM WIECEJ W SENSIE KONIUNKTURALNYM, NIŻ ZYSKUJE W SENSIE DEWIZOWYM;

nie ulega bowiem wątpliwości, że chroniczne pertraktacje w sprawie zatrudnienia i rozmiarach produkcji przemysłu, a zarazem w dziedzinie cen, zaciemniają i wykoszlawiają naturalny bieg koniunktury gospodarczej w Polsce, a nadto utrudniają włączenie Polski do systemu koniunktur światowych, wypaczając nieuchronnie ogólną linię państwowej polityki gospodarczej;

d) w ten sposób nadmierne ograniczenia surowcowo-dewizowe stają się punktem wyjścia dla szeregu niezamierzonych i niepożądanych zjawisk gospodarczych; nie bez słuszości można się było dopatrzeć w kompleksie tych zjawisk wszystkich ujemnych skutków dewaluacji bez równoczesnego oddziaływania jej pozytywnych konsekwencji (zniżki płac realnych i ożywienia produkcji);

e) poza tym rygorystyczna reglamentacja przydziału surowców z natury rzeczy zmniejsza do aktywności gospodarczej i

HAMUJE TENDENCJE INWESTYCYJNE;

dążenie do pogłębienia reglamentacji i objęcie nią także krajowej przędzy, trudzone z złudnych przypuszczeń, że tą drogą można oddziaływać na ceny przędzy, spotęgować musi nastrój pesymizmu i zniechęcenie inwestycyjne.

Stwierdziwszy w memoriale przytoczony stan rzeczy, przemysł wysunął tezę jak najszybszego i zasadniczego uregulowania sprawy przydziałów surowcowo-dewizowych w sensie powiększenia ich do rozmiarów, uzasadnionych potrzebami produkcyjnymi i konsumcyjnymi.

Jak to stwierdziliśmy na wstępie, teza powyższa uznana została przez czynniki miarodajne za słuszną, czego pierwszym konsekwencją było powiększenie o 1000 ton kontyngentu bawełnianego na styczeń.

Kanadyjskie stawki celne od towarów włókienniczych będą obniżone

W toku jeszcze bieżącej sesji parlamentu kanadyjskiego przewidywany jest szereg zmian w kanadyjskiej taryfie celnej. Najważniejszą zmianą ma być zniesienie opłat od wagi (opłaty od wartości mają pozostać), uniemożliwiających często import tkanin wełnianych i bawełnianych. Czy zniesienie ich będzie odnosić się do wszystkich państw, czy tylko do W. Brytanii — nie wiadomo. W każdym razie spodziewane są pewne zmiany dla wszystkich. Opłaty od funta wagi, są hamulcem, który uniemożliwia w chwili obecnej eksport do Kanady polskich tkanin wełnianych i szeregu bawełnianych, m. in. koców i tkanin drukowanych. W razie wprowadzenia tych zmian, dla eksportu polskiego w Kanadzie otworzyłyby się nowe możliwości.

Gie
Na dziś
dewizowej
tytu utrzym
owano: An
sła 89.05
w York 5.
120.00 (-10
ryłdskie 5
rezy holend
stajarski
sła 25.84
sła 15.30
szwedzkie
stryckie 95
19 marki
AKCJE
Banku Po
12.75-109
Módrełow
sła 31.75
notowana:
PAPIER
procentowy
notowań
zycyna i
3 proc. inv
emisja 61
1 proc. ko
- 49.50, 5
zycyna
48. kupon
ostkiego
49.50 (-50
53.38, odci
5 proc. z
1 i 9 emis
notowane: 8
roc. klasz
sła 55.25.
Na wcz
notowa
poż. stabil
em. 64.50,
konwersyj
108.50, po
sła 51.25
sła 49.75
sła B 48
sła A 5.
NOWY
Loco 12
141. maj
sierpień 12
sierpień 11.75
NOWY
Marzec
11.76.
LIVER
Loco 7.88
sierpień 6.86
sierpień 6.48.
Upper:
mal 7.88,
ALEKS
znia.
Up
Na os
nadano
lamy „Si
Propoz
nie długi
opłacie w
kiszów
po roku c
sądu zat
proc. dru
latach, t
po trzech
Za po
zycieli.
złama lic
szlem 29
Wobec
zycieli p
powyższ
Jedno
mocniemi
kawiata r
o nie uk
Impor
Wed
zaczęcy
Ogólna
nych, p
słych, r
roku 193
czas gdy
notowań
Cyra
do wyn
sów zlo
roku po
sąd do
1935 w
sła do
W
20.30 o
przy Ł
gale po
słynę.
Na
mierza
rachow

REPERACJE Wiecznych Piór

najlepiej
najszybciej
uskuteczni.

REPER.
WARSZTATY
F-MY

A. J. OSTROWSKI S-CI
PIOTRKOWSKA 55, tel. 203-54.

Dr. MED.
L. LIEBESKINDOWA

CHOROBY DZIECI
przeprowadziła się na

Al. 1 Maja 25

Telefon 111-10.

Dr. JAN POŁAK

CHOROBY WEWNĘTRZNE
I ALLERGICZNE.

Gabinet Elektro- i światłolecznicy
ul. NAWROT Nr 7

Tel. 164-21.

Przyjmuje od 5 do 7-ej.

DOCENT Dr. MED.

Benedykt Dylewski

CHOROBY USZU, NOSA I GARDŁA
WADY MOWY I GŁOSU.

Łódź, Bandurskiego 12 m. 3

Przyjmuje od 4-6 po poł.

Telefon 222-80.

DR. MED.

Niewiażski

Specj. chor. wenerycznych, skórnych
i seksualnych.

Andrzeja 5, tel. 159-40

Przyjm. od 8-11 rano i od 5-9,
w niedziele i święta 9-12.

DR. MED.

S. Kryńska

CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
(kobiety i dzieci)

Sienkiewicza 34 telef. 146-10

przyjmuje od 11-1 i od 3-4 po poł.

DR. MED. **L. NITECKI**

SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH

NAWROT 32. Tel. 213-18

przyjmuje od 8-9.30 rano

i od 5.30-9 wiecz.

W niedz. i święta od 9-12 w poł.

LEKARZ-DENTYSTA

Boczki-

Rozenblum

wznowiła przyjęcia.

Piotrkowska 123

Dr. HELLER

SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH, WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH.

Traugutta 8, tel. 179-89

przyjmuje od 8-11 i od 4-8

w niedziele i święta 10-1.

LEKARZ - DENTYSTA

B. Nusbaumowa

Przyjmuje od 5 do 8 po poł.

Piotrkowska 51

TELEF. 121-23.

1 LUB 2 ŁACZĄCE SIĘ UMEBL.

POKOJE

z wszelkimi wygodami, telefon, centralne ogrzewanie w luksusowym domu DO WYNAJĘCIA. Dzwonić 167-25

od 10-11 i od 3-5 p. p.

KINO

CASINO

**DZIŚ
PREMIERA!**

Pocz. 4, 6, 8, 10.

Najciekawszy film sezonu, poruszający w oryginalnej formie bolączki związane z wychowaniem dzisiejszej młodzieży



osnuty na tle skonfiskowanej w U. S. A. sztuki „These Three”

Koncert gry aktorskiej:

Miriam Hopkins

Merle Oberon

Joel Mc. Crea

oraz 2 genialnych „cudownych dzieci”

12-letnia BONITA GRANVILLE

i 10-letnia MARCIA MAC JONES

NAJWIĘKSZY SUKCES EKRAŃÓW ZAGRANICZNYCH.

URZĄD SKARBOWY

w Łodzi

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580), podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 27 stycznia 1937 r. o godz. 10-16 w lokalu zobowiązanych, celem uregulowania należności 1 Urzędu Skarbowego i innych, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

II termin.
Meble, radio i fortepian. 21 szt. Cena szacunkowa zł. 1305.—, Kopernika 12

28 stycznia 1937 r.

Przedza na cewkach, 400 kg. — zł. 1200.—, Senatorska 6.

Towar półwełniany, 200 mtr. — zł. 600.—, Andrzeja 63.

Chustki „Lana”, 130 szt. — zł. 650.—, Wólczańska 128.

Krosna i urządzenie biurowe, 10 szt. — zł. 1550.—, Skorupki 19.

Urządzenie biurowe, 4 szt. — zł. 510.—, N. Senatorska 35.

Meble, 9 szt. — zł. 2800.—, Wólczańska 140.

Towar półwełniany, 6000 mtr. — zł. 3000.—, Piotrkowska 25

Maszyny trykotowe, 5 szt. — zł. 550.—, Wolborska 10.

Towar „Mongol” i „Tybet” oraz meble — zł. 1260.—, Śródmiejska 4.

Radio 3 lampowe, meble i urządzenie biurowe — zł. 576.—, Andrzeja 7.

Zajęte przedmioty można oglądać dn. 27 i 28 stycznia 1937 r. od

godz. 9 do godz. 16 w lokalach pod wskazanymi adresami.

Naczelnik Urzędu Skarbowego

(—) BOJANOWSKI.

Nr 5

„KARUZELI”

już ukazał się w sprzedaży i zawiera między innymi dalszy ciąg nowej wielobarwnej serii humorystycznej p. t.

Kiau-Miau król i królewski dwór

oraz dalszy ciąg nowej powieści p. t. „POCIĄG POSPIESZNY Nr. 723”.

Cena 10 gr.

„ICH DWOJE”

romans sensacyjny pióra M. Smogorzewskiego ukazał się w najnowszym powiększonym 190-ym numerze popularnego tygodnika beletrystycznego

„Co Tydzień Powieść”

Nadto w numerze liczne dodatki specjalne: ilustrowany dział rozmaiłości z tygodnia — humor — rozrywki z nagrodami — przepisy i wskazówki karnawalowe — dział mody z rycinami — interesująca nowela — rady pani Iwy.

Do nabycia wszędzie. Cena 30 gr.

RUTYNOWANA NAUCZYCIELKA muzyki

udziela lekcji gry fortepianowej (męskie i żeńskie konserwatorium) oraz francuskiego po kilkuletnim pobycie w Paryżu. G. HURWICZ-SZTYLLEROWA, Aleja 1-go Maja 9 m. 6.

Kupno i sprzedaż

HIPOTECZNA suma dobrze zabezpieczoną kupię za gotówkę. Oferty „Hipoteka”.

OKAZYJNIE do sprzedania garnitur frakowy. Zakatna 40. m. 10 od 2-4-e

POTRZEBNE są ścianki drewniane oszklone. Oferty sub „W.”

DROBNE ogłoszenia w „Republice” są najlepszym i najtańszym środkiem zębienia zainteresowanych stron.

Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republici”.

Lokale

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z wygodami i telefonem. Piotrkowska Nr. 51. Lekarz - dentysta.

DUŻY POKÓJ frontowy, ładnie umeblowany, z niekrepującym wejściem, z utrzymaniem lub bez, z telefonem — do wynajęcia, ul. Główna 5 m. 15. tel. 106-69.

2 SKLEPY do wynajęcia przy jednym pokój z kuchnią i dużą piwnicą. Kolonia Domów Z. U. S., Bednarska 24 tel. 181-05.

POSZUKUJE dwóch pokoi z kuchnią Wygody. Nie wyżej drugiego piętra Śródmieście. Oferty do „Republici” pod „F. M.”

DO WYNAJĘCIA dla solidnego pana pokój z wszelkimi wygodami w czystym domu. Al. Kościuszki 57/18. l-4 g.

POSZUKUJE nieumeblowanego pokoju z wszelkimi wygodami i telefonem od dnia 1 marca. Oferty sub: „Buralistka”.

POTRZEBNY od zaraz lub 1 lutego elegancko umeblowany pokój, oddzielne wejście, wszystkie wygody, parter lub I piętro. Oferty do administracji pod „7829”.

1-2 POKOJE umeblowane z wygodami przy intel. rodzinie do oddania Wólczańska 10/15, front, II piętro.

POKÓJ z meblami lub bez do wynajęcia. Gdańska 28, m. 7.

POKÓJ, gabinetowe umeblowanie, wszelkie wygody, do wynajęcia. Pła mowicza 4, m. 6.

ODNAJME panu lub pani (izr) pokój z całkowitym utrzymaniem lub bez. Wiadomość: Andrzeja 28 m. 14. w godz. 1-5.

Posady

POSZUKUJE wykwalifikowanej wychowawczyni do 2-ech dziewczynek (ośmiomiesięcznej i czteroletniej). Zgłaszać się tylko z pierwszorzędymi referencjami. Główna 47, m. 5. w godz. od 11-6 w.

POWAŻNE przedsiębiorstwo poszukuje dobrze reprezentującego się energicznego agenta (tę), zaprowadzącego u prywatnej klienteli, do sprzedaży materiałów ubraniowych męskich i damskich systemem ratalnym. Wypróba prowizja, ewentualnie stała pensja. Oferty sub „Energ.” do administracji pisma.

POSZUKUJE posady biurowej na skromnym wynagrodzeniu. Pisze na maszynie, znam buchalterję oraz obsługę praktykę biurową. Łask oferty sub: „Obowiązkowa” do „Republici”.

Nauka i wychowanie

JEZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 262-77 w godzinie 2-3.

75 GROSZY LEKCJA FRANCUSKIEGO. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Gramatyka, literatura, konwersacja. Metoda skrócona dla udających się na studia. Poludniowemaczenia. Korespondencja. Południowemaczenia 20, m.2, 1-sza lewa oficyna parter.

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21, m. 8-a, front, codziennie zastać od godz. 4-8 do poł.

Rozmaite

ZAKOPANE „PRIMAVERA”. Nowo otwarty pensjonat malowniczo położony w dolinie Białego, poleca nowo i cześnie urządzone pokoje z piękną widokiem. Centralne ogrzewanie. Wykwintna kuchnia. Zarząd Heleny Silberfeld. Telefon 18-61.

UPRZYJEMNIAMY ŻYCIE! Zakład tapicerski Pracowników Tapicerów-Remontatorów, ul. Kilińskiego 60, telefon 268-06 poleca tapczany, fotele, kanapy oraz przeróbki wszelkiego rodzaju w zakładzie firanek. — Ceny niskie, wykonanie b. solidne.

BARAN STANISŁAW, Łódź, Przejazd Nr. 86, zagubił legitymację, wydaną przez Fundusz Bezrobocia.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI”

w Łodzi zł. 4.—, za odnośnienie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, „Republika” i „Express” w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm X 280 mm. Stronika tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Stronika ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zareczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabularyczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.